

Sygn. akt I ACa 953/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SA Beata Byszewska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt XXVI GC 223/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. Z. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Byszewska Edyta Jefimko Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 953/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 maja 2008 r. powód A. Z. wniósł o:

1. uznanie skuteczności na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nienadającego się do wykonania w drodze egzekucji wyroku nr (...) z dnia 31 maja 2006 roku (nr rejestru: (...)) Sądu Apelacyjnego w Wersalu,
2. zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz powoda kwoty 1 167 084 Euro wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, oddalenie wniosku o uznanie skuteczności wyroku Sądu Apelacyjnego w Wersalu nr (...) z dnia 31 maja 2006 roku (numer rejestru (...)), zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej zwrotu kosztów procesu w maksymalnej wysokości według norm prawem przepisanych.

Zarządzeniem z 16 lutego 2009 r. wyłączono do odrębnego rozpoznania wnioski powódki o uznanie skuteczności na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nienadającego się do wykonania w drodze egzekucji wyroku nr (...) z dnia 31 maja 2006 r (nr rejestru (...)) Sądu Apelacyjnego w Wersalu.

Dnia 22 kwietnia 2010 roku Sąd Okręgowy Warszawa -Praga w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z art. 27 § 1 pkt 2 Ustawy z dnia 12 listopada 1965 roku, prawo prywatne międzynarodowe do niniejszej sprawy należy stosować prawo polskie, z uwagi na fakt, że umowa została zawarta między (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., a A. Z. (...) w formie oddziału z siedzibą w G.. Sąd przyjmując, że łącząca strony umowa zawierała elementy umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu, przyjął, że roszczenia z obu tych umów przedawniają się z upływem dwóch lat, ustalił początek biegu terminu przedawnienia dla każdej z umów i w konsekwencji przyjął, że roszczenia z pierwszej umowy przedawniły się z dniem 5 marca 2004 r., a z drugiej z dniem 17 stycznia 2005 r., natomiast pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 30 maja 2008 r. Nadto Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z powodem jakoby wniesienie pozwu do sądu francuskiego przerwało bieg terminu przedawnienia.

Na skutek apelacji powoda, wyrokiem z 6 kwietnia 2011 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja jest zasadna, bowiem Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że powód w chwili nawiązania z pozwanym umowy prowadził w Polsce działalność gospodarczą w postaci oddziału przedsiębiorstwa z siedzibą w G., co doprowadziło do zastosowania art. 27 § 1 pkt 2 Ustawy prawo prywatne międzynarodowe w zw. z art. 27 § 3 prawa prywatnego międzynarodowego - prawa polskiego dla oceny roszczeń powoda, a konsekwencji do uznania zasadności zarzutu ich przedawnienia. Sąd Apelacyjny przesądził, że powód zawarł z pozwaną umowę osobiście, jako przedsiębiorca zagraniczny mający siedzibę we Francji. Wobec powyższego wskazał, że zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powoda w niniejszej sprawie winien podlegać ocenie w oparciu o przepisy prawa materialnego francuskiego, które przewidują dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od dnia wystawienia faktury będącej źródłem roszczenia. Jednocześnie przesądzono, iż zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia. Tym samym dając wytyczne nakazano zbadać przedawnienie w reżymie prawa materialnego francuskiego, a przy ustaleniu pozytywnym dla powoda dłuższego terminu przedawnienia niż w prawie polskim – zlecono rozpoznanie zasadności żądania zapłaty kwoty dochodzonej w pozwie w świetle materiału dowodowego zaoferowanego przez strony postępowania w aspekcie zarzutu braku legitymacji czynnej powoda.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle treści art. 386 § 6 k.p.c. związany jest oceną prawną i wskazaniem, co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, zaś Sąd ten przesądził, iż do oceny stosunków zobowiązaniowych stron postępowania na tle zgłoszonego zarzutu przedawnienia należało w pierwszej kolejności zastosować prawo materialne francuskie, a co za tym idzie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia winien być rozpatrywany na podstawie przepisów prawa francuskiego. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na tok dalszego postępowania po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, wynikające z art. 386 § 6 k.p.c. związanie oceną prawną i wskazaniem, co do dalszego postępowania nie ma charakteru bezwzględnej zasady, bowiem nie obowiązuje ona, gdy nastąpiła choćby zmiana stanu prawnego (tu badanie prawa materialnego francuskiego). Nadto, poza tym wypadkiem, zgodnie z bogatym i utrwalonym orzecznictwem, zmiana okoliczności faktycznych, na podstawie których Sąd drugiej instancji dokonał swojej oceny prawnej i udzielił wskazań może powodować, iż wytyczne i wskazania Sądu II instancji staną się w całości lub częściowo nieaktualne. Wynika to, m. in. z tego, iż według wyraźnych przepisów art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać

okoliczności faktyczne i powoływać dowody, a stosownie do art. 316 § 1 k.p.c., wydając wyrok, sąd zawsze jest zobowiązany wziąć za podstawę rozstrzygnięcia sprawy stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Jeżeli stan ten jest inny niż stan, na podstawie którego sąd drugiej instancji wyraził ocenę prawną i udzielił wskazań co do dalszego postępowania, ocena ta i wskazania tracą aktualność i nie są wiążące dla sądów później rozpoznających sprawę (por. wyroki SN z 2009-10-0, IV CSK 157/09, LEX nr 558611, z 2002-04-24, IV CKN 946/00, LEX nr 560881, z 1971-7-27, II CR 47/71, OSP 1972/3/48, z 1970-04-22, II CR 571/69, LEX nr 6722, z 1974-04-02, I CR 95/74, LEX nr 7449, z 1966-11-09, II CR 222/66, LEX nr 6070, postanow. SN z 2000-01-21, II CKN 696/98 LEX nr 530735). Reasumując, przy ponownym bowiem rozpoznaniu sprawy Sąd jest związany oceną prawną i wskazaniami, co do dalszego postępowania, w rozumieniu kierunku, w jakim powinno się ono toczyć.

Pismem z dnia 27 grudnia 2013 roku powód dokonał zmiany żądania pozwu w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 584 489 Euro licząc od dnia 5 grudnia 2002 roku i od kwoty 582 595 Euro licząc od dnia 3 marca 2003 roku z uwagi na opinię uzupełniającą biegłej.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 r. oddalił powództwo i obciążył powoda obowiązkiem zwrotu całości kosztów.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Powód będący francuskim architektem posiadającym prawo wykonywania zawodu architekta zarówno na terytorium Republiki Francuskiej nr (...), jak i możliwość wykonywania zawodu również na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – nr uprawnień (...), zawarł w dniu 2 marca 1999 r. z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. podlegającą prawu polskiemu, umowę, której przedmiot stanowiło świadczenie usług architektonicznych, wykonywanie projektów, uzyskiwanie w imieniu pozwanego stosownych zezwoleń administracyjnych, w tym pozwolenia na budowę, pozwolenia na użytkowanie, organizowanie prac budowlanych i ich odbiór (okoliczność bezsporna) w zakresie inwestycji Centrum Handlowego (...) w Polsce w G. - u zbiegu ulic (...). Zgodnie z zawartą umową powodowi przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 7% kosztów budowy netto z uwzględnieniem stawek VAT obowiązujących we Francji lub samego VAT'u w zależności od obowiązujących przepisów. Jednocześnie w punkcie 4.1 łączącej strony umowy ustalono, iż w dniu zawarcia umowy przewidywana suma honorarium należnego powodowi wynosić będzie 12 600 000 F. F. (daje też: FF - okoliczność przyznana), przy założeniu kosztów budowy inwestycji na łączną wartość 180 000 000 FF.

Z chwilą podpisania umowy – zgodnie z jej brzmieniem punktu 4.3 A. Z. otrzymał tytułem zaliczki kwotę 150 000 FF netto, przy czym z uwagi na zapisy punktu 4 – zaliczka traktowana była również, jako honoraria zawierające koszty rozpoczęcia dzieła zawierające analizę programu, wizyty i dyskusje wstępne oraz pierwsze szkice architektoniczne i należne architektowi bez względu na dalszy tok zadania inwestycyjnego.

Dnia 18 lipca 2000 roku Prezes Zarządu (...)– G.J. Y., udzielił pełnomocnictwa szczegółowego dla A. Z. dla prowadzenia spraw spółki w ramach inwestycji budowy Centrum Handlowego przy ul. (...) w G. – S. – czyli Centrum Handlowego (...) w G..

Dnia 28 kwietnia 2000 roku Decyzją nr(...) w G. zatwierdził projekt budowlany przedłożony przez (...)i udzielił pozwolenia na budowę hipermarketu z parkingami na terenie posesji przy ul. (...) w G. – S..

Pismem z 15 marca 2001 r. A. Z. odniósł się do konieczności modyfikacji prac zgłoszonych przez (...). Załączono do niego kosztorys projektów będących w trakcie wykonywania oraz tych, które powinny zostać wykonane w ramach przeprojektowania inwestycji wskazując na szacunkowe i tymczasowe oszacowanie kosztów. Strony przystąpiły do omówienia poruszanych zagadnień podczas szeregu odbytych spotkań w Polsce, z których to (...) nie sporządzała notatek roboczych, jak również strony nie podpisały żadnego obustronnie wiążącego dokumentu. Zmierając do osiągnięcia kompromisu, pismem adresowanym do G. Y. datowanym na dzień 5 czerwca 2001 r. powód wskazał, iż przystaje na ustalenia honorarium ryczałtowego na poziomie 21 300 000 FF odpowiadającą 11 000 000 zł włączeniem do tych kwot dotychczasowych zmian w projektach i pilnowaniem budżetu docelowego w łącznej kwocie 125 000 000

zł. Jednocześnie wskazał, iż aprobuje premię za sukces w wysokości 5% oszczędności pomiędzy zakładanym budżetem 140 000 0000 zł, a rzeczywistym kosztem robót i wypłatą ryczałtu w kwocie 500 000 zł netto na rzecz E.podwykonawcy projektowego.

Pismo z dnia 5 czerwca 2001 roku pozostało bez odpowiedzi ze strony (...), które w na kolejnych spotkaniach i w piśmie z dnia 30 sierpnia 2001 roku obligowało do zintensyfikowania prac celem dotrzymania terminu ukończenia inwestycji.

A. Z. wystawił łącznie 22 faktury, bowiem faktura (...) – była fakturą związaną z rozbiórką i poza umową, przy czym faktury od numerach porządkowych „l.p.” od 1 do 17 zostały wystawione we F. F., a faktura „l.p.” 18 w Euro – co szczegółowo zawarto dla jasności w tabeli nr (...)

L.p.	Nr faktury	Data	Kwota	WALUTA	Nr karty akt	Rozliczenie
1	(...)	12.02.1999	300 000,00	FF	(...)	Zapłacono
2	(...)	27.03.1999	330 000,00	FF	(...)	Zapłacono
3	(...)	21.05.1999	1 260 000,00	FF	(...)	Zapłacono
	(...)	rozbiórka poza umową				
5	(...)	25.06.1999	1 386 000,00	FF	(...)	Zapłacono
6	(...)	2.11.1999	504 000,00	FF	(...)	Zapłacono
7	(...)	12.01.2000	630 000,00	FF	(...)	Zapłacono
8	(...)	12.01.2000	1 470 000,00	FF	(...)	Zapłacono
9	(...)	22.02.2000	840 000,00	FF	(...)	Zapłacono
10	(...)	14.04.2000	1 344 000,00	FF	(...)	Zapłacono
11	(...)	22.11.2000	672 000,00	FF	(...)	Zapłacono
12	(...)	20.10.2000	210 000,00	FF	(...)	Zapłacono
13	(...)	7.11.2000	305 000,00	FF	(...)	Zapłacono
14	(...)	23.04.2001	995 791,00	FF	(...)	Zapłacono

15	(...)	25.04.2001	336 000,00	FF	(...)	Zapłacono
16	(...)	3.07.2001	2 815 209,00	FF	(...)	Zapłacono
17	(...)	31.08.2001	1 624 000,00	FF	(...)	Zapłacono
18	(...)	7.01.2002	372 585,40	EUR	(...)	Zapłacono

T.. 1

Pismem z dnia 4 lutego 2002 roku(...) w osobie C. P., z uwagi na otrzymanie faktury (...) opiewającą na kwotę wyrażoną w walucie Euro zwrócił się do A. Z. o wyjaśnienie przyczyn zastosowanych przeliczników walutowych, wskazywania kwoty ryczałtowej w nagłówku faktury odmiennie niż poczynione ustalenia, które zmierzały do przystania na kwotę ogólną wartości inwestycji w wysokości 140 000 000 zł z uwzględnieniem zmian projektowych, przy zachowaniu procentu honorariów z umowy pierwotnej – pisemnej i tylko na tym poziomie. Przypominano również stanowisko w zakresie zapłaty kwoty 500 000 zł za projekt zamienny i zastosowania wyjątkowo premii 5% od kwoty dokonanych oszczędności.

A. Z., w odpowiedzi pismem z dnia 7 lutego 2002 roku wskazał, że strony ustaliły wypłatę wynagrodzenia w formie ryczałtu, a kwota miała być sztywna w wysokości 11 000 000 zł przy uwzględnieniu kursu Narodowego Banku Polskiego aktualnego na dzień 4 czerwca 2001 r. – przy odpowiedniku kwoty 21 300 000 FF w zaokrągleniu. Jednocześnie A. Z. wskazał, w przypadku braku akceptacji, chęć do powrotu do poprzedniej wersji ustaleń wynagrodzenia w oparciu o proporcjonalne wynagrodzenie robót z umowy z uwzględnieniem projektów dodatkowych z uwagi na projekty przedłożone inwestorom zainteresowanych galerią handlową.

Dnia 5 marca 2002 roku działając z ramienia (...) i pełnomocnik A. Z. dokonali protokołarnie odbioru od wykonawcy (...) robót budowlanych na inwestycji Centrum Handlowego (...) w G. stwierdzając, iż prace prowadzone były od 1 września 2000 roku do 22 lutego 2002 roku.

Decyzją warunkową z dnia 6 marca 2002 roku Urząd Miejski w G. udzielił (...) pozwolenia na użytkowanie budynku hipermarketu z parkingiem dwupoziomowym na terenie posesji ul. (...) w G. pod warunkiem wykonania wszystkich robót wykończeniowych do 30 maja 2003 roku i modernizacją wewnętrznego układu drogowego zgodnie z uzyskanymi odrębnymi pozwoleniami na budowę do dnia 30 czerwca 2002 roku.

A. Z. wystawił w okresie od 6 marca 2003 roku do 23 listopada 2002 roku kolejne 4 faktury do łącznej ich liczby wskazywanej we wcześniej tabeli - 22 faktur – co przedstawia tabela nr 2.

L.p.	Nr faktury	Data	Kwota	WALUTA	Nr karty	Rozliczenie	
19	(...)	6.03.2002	340 952,00	EUR	(...)	nie zapłacono	
20	(...)	22.07.2002	98 500,00	EUR	(...)	nie zapłacono	

21	(...)	22.10.2002	39 504,00	EUR	(...)	nie zapłacono	
22	(...)	23.11.2002	105 533,00	EUR	(...)	nie zapłacono	
		suma	584 489,00	EUR			

T.. 2

Po dokonaniu procedury odbiorowej A. Z. pismem z dnia 11 kwietnia 2002 roku, będącego następstwem kolejnych rozmów dotyczących rozliczenia inwestycji, bez ustalenia zgodnego pisemnego stanowiska podsumowując zaprzeczył jakoby wyliczenie bazowego jego wynagrodzenia miałyby kalkulować się na kwotę 140 000 000 zł – przy wypłacie jemu 9 800 000 zł z uwzględnieniem zapłaconej już kwoty 500 000 zł na rzecz E. i przedstawił własny sposób wyliczenia przy podstawie 11 000 000 zł, wypłacie na rzecz E. i premii 5%.

Prowadząc dalsze rozmowy pismem z dnia 21 czerwca 2002 roku (...)działając w osobie J. – P. K. potwierdzającym spotkanie z dnia 20 czerwca 2002 r. C. wyraził stanowisko, iż płatności regulował bazując na frankach francuskich przy przeliczeniu po kursie walutowym z dnia płatności, wskazując zgodę na wysokość honorarium w kwocie 11 500 000 zł, przy konieczności rozliczenia się z dokumentacji, dokonania przeniesienia praw autorskich do projektu celem umożliwienia przeprowadzania późniejszych zmian projektowych przesyłając jednocześnie deklaracje do podpisania i podając bieżący przelicznik rozliczenia inwestycji.

Powód pismem z dnia 24 czerwca 2002 roku stwierdził, że przeliczanie honorarium po kursie Narodowego Banku Polskiego z 4 czerwca 2001 r. zostało już ustalone i na obecnym etapie powód nie zgadza się na jakiegokolwiek zmiany w tym zakresie, a z uwagi na wystawianie faktur we F. F. nie do przyjęcia jest obarczanie jego wahaniem kursowymi.

Pismem z dnia 1 sierpnia 2002 roku J. – P. K. ostatecznie zaproponował dokonanie rozliczeń, w przypadku nie dojścia do porozumienia, przy uwzględnieniu zapisów umownych 7% kwoty prac liczonych od kwoty 123 847 000 zł x 7% w łącznej kwocie 8 669 290 zł. W przypadku zaś przystania na zrealizowanie 3 warunków: 1) przeniesienia praw autorskich, 2) zwrotu sprzętu biurowego i 3) przekazanie całej dokumentacji kwotą ostateczną rozliczenia będzie 11 500 000 zł, tym samym do rozliczenia pozostanie kwota 711 000 zł. Powód nie zaakceptował tej propozycji wskazując, iż zgodnie z umową dodatkowe projekty winny być wynagradzane, a 90% dokumentacji zostało przekazane za potwierdzeniem odbioru, przy czym do pisma nie dołączono jak i wtoku sprawy owych potwierdzeń.

W odpowiedzi pismem z dnia 2 września 2002 roku J. – P. K. podtrzymał swoje stanowisko, co do przyjęcia honorarium w kwocie 11 500 000 zł i pozostałą z tego względu do rozliczenia kwotę 711 000 zł. Na to powód nie wyraził zgody twierdząc, iż cały czas zmniejszane jest jego wynagrodzenie na tle różnic kursowych.

Pismem z dnia 10 września 2002 roku C. działając w osobie G. Y. zgłosił ostatecznie gotowość ostatecznego polubownego rozliczenia inwestycji w kwocie 197 000 Euro, odpowiednik kwoty 711 000 zł, przy wystawieniu faktury na kwotę 98 500 Euro i unieważnieniu faktury (...). Na propozycję G. Y., A. Z. nie zgodził się, sugerując iż powinna zostać zawarta ugoda, a dopiero po tym anulowanie faktur.

Pismem z dnia 23 września 2002 r. C. działając w osobie G. Y. zanegowała nie tylko sposób przewalutowania, ale również wysokość należnego honorarium oraz przyjął do wiadomości odrzucenie przez A. Z. propozycji ugodowych. Tym samym w odpowiedzi wskazano, że wszystkie faktury były wystawiane w sposób ustalony przez strony, po za tym wszystkie wystawione faktury zostały przyjęte i przekazane do zapłaty, a podstawą ustalenia rozliczenia są zapisy

umowy art. 4.1 mówiące o wynagrodzeniu 7% netto całkowitych kosztów wyjaśniając sposób przeliczenia i informując, iż wszystko w zakresie Centrum Handlowego (...) zostało rozliczone, tym samym faktury (...) (...) (...) nie zostały zapłacone. Jednocześnie wezwano do przekazania całości dokumentacji powykonawczej i poinformowano, iż pomimo zauważenia ukrytych wad nie zostały one poprawione.

Pomimo kolejnych pism datowanych na 30 września 2002 roku (k. 115), 4 listopada 2002 roku strony nie doszły do porozumienia, nie dokonano żadnych zmian do umowy ani nie podpisano aneksów, czy ugody. Pismem z dnia 5 grudnia 2002 roku (k. 120) – A. Z. przypominał o konieczności uregulowania czterech faktur wymienionych w tab. 2.

W toku prowadzonych prac nad przystąpieniem do realizacji inwestycji (...) w G., rozpoczęto rozmowy na temat koncepcji budowy Centrum Handlowego (...) przedstawiając w notatce odręcznej w dniu 15 grudnia 1998 roku wstępne ogólne zarysy planowanej inwestycji. Wynikiem tych rozmów, było przedstawienie A. B. przez A. Z. szkiców zagospodarowania terenu K. pod negocjowaną inwestycję. Pismem z dnia 7 czerwca 1999 roku działając z ramienia (...) potwierdził zadanie architekta na projekcie (...) zaznaczając, iż ramy tego zadania są identyczne jak G. N., a zostaną skonkretyzowane w umowie o tej samej treści.

Przygotowując planowaną inwestycję przeprowadzono rozmowy z władzami G. zasygnalizowano gotowość przygotowania wstępnych projektów, które nie zostały przedstawione do akt, a jedynie zasygnalizowane ich złożenie przy piśmie z dnia 13 czerwca 2000 roku i z dnia 24 listopada 2000 roku. W toku przygotowania prac miały nastąpić zebrania robocze celem zatwierdzenia pierwszych szkiców i określenia ogólnej charakterystyki projektu.

W przystąpieniu do realizacji planowanej inwestycji w G. w dniu 18 lipca 2000 roku. Prezes Zarządu (...) – G. J. Y., udzielił pełnomocnictwa szczegółowego dla A. Z. do prowadzenia spraw spółki w ramach inwestycji przy ul. (...) w G. analogicznego jak dla (...) Centrum Handlowego przy ul. (...) w G. – S. – czyli Centrum Handlowego (...) w G.. Pełnomocnictwo obejmowało swym zakresem uzyskanie zezwoleń i uzgodnień i decyzji.

Umowa pisemna nie została nigdy jednak zawarta, a realizacja projektu została przez pozwaną wstrzymana z dniem 1 października 2001 r.

Powód wystawił C. Polska fakturę za wykonane przy tym projekcie G. prace.

L.p.	Nr faktury	data	Kwota	WALUTA	Nr karty
(...)	(...)	17.01.2003	582 595,00	EUR	(...)

Tab. (...)

Faktura ta została zakwestionowana przez(...), jako wystawiona bez łączącej strony umowy i nieopłacona.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, mając na względzie stawiany zarzut, jak i zakres wytycznych Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy ocenił, że zarzut braku legitymacji czynnej powoda, podnoszony przez stronę pozwaną był nieuzasadniony.

Dalej Sąd Okręgowy zaznaczył, iż zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego zawartymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r. przyjąć należy, w pierwszej kolejności, że do oceny stosunków zobowiązaniowych stron określonych w pozwie, w tym do określenia terminów przedawnienia roszczeń powoda, ma zastosowanie prawo materialne francuskie. I tak, posiłkując się dowodem z opinii biegłej Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powoda w świetle prawa francuskiego nie uległo przedawnieniu, gdyż prawo francuskie uzależnia okres przedawnienia roszczeń z umowy od rodzaju umowy, analogicznie jak prawo polskie, z uwzględnieniem szczególnego aspektu konsumenckiego. I tak, jeśli

chodzi o umowę cywilną, w aspekcie występowania po jednej ze stron konsumenta, co do zasady według postanowień materialno prawnych francuskich, termin przedawnienia wynosił 30 lat na dzień 2 marca 1999 roku – data zawarcia umowy (...) w G.. W związku z reformą jaka miała miejsce w dniu 17 czerwca 2008 r., termin ten został skrócony do 5 lat (art. 2224 francuskiego kodeksu cywilnego), przy czym termin przedawnienia, podobnie jak dla roszczeń deliktowych prawa polskiego, rozpoczyna bieg od dnia, w którym osoba, której przysługuje określone prawo dowiedziała się lub mogła dowiedzieć się o jego istnieniu. Dalej Sąd pierwszej instancji podniósł, że według przepisów przejściowych ustawy nowelizującej dawność w prawie francuskim z dnia 17 czerwca 2008 roku termin 30 letni skrócony do 5 lat biegnie od dnia wejścia w życie ustawy, co oznacza, że przedawnienie w niniejszej sprawie mogło nastąpić z datą 19 czerwca 2013 r. liczoną od roku wejścia ustawy w życie – czyli 19 czerwca 2008. Nie mniej jednak, z uwagi na zawarcie kontraktu przez profesjonalistów w świetle ich poczynań zawodowych, i odmienności charakterologicznej umowy architekta we Francji przyjąć należy, zdaniem Sądu Okręgowego, że kontrakt miał charakter handlowo – cywilny, co do którego analogicznie jak w prawie polskim stosuje się inne w zakresie profesjonalisty spółki handlowej, krótsze reguły przedawnienia sprzed reformy tj. 10 lat. Badając regulacje przejściowe, Sąd Okręgowy wskazał, że prawo francuskie zunifikowało przedawnienia zarówno konsumenckie, jak i handlowe, bowiem w wypadku umów handlowych, termin przedawnienia został skrócony z 10 lat do analogicznych lat 5, a zgodnie z powyższym rozważaniem na tle aspektu konsumenckiego należy uznać, że zarzut przedawnienia jest również nieskuteczny w niniejszej sprawie w świetle unormowań francuskich, przyjmując nawet najpóźniejszą datę jego przerwy – pozew do sądu polskiego.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że wniesienie przez powoda sprawy przed sądy jurysdykcji francuskiej, biorąc pod uwagę prawo materialne francuskie, skutecznie przerwało bieg terminu przedawnienia, zarówno co do roszczenia głównego jak i odsetkowego, które tak samo jak w prawie polskim jest roszczeniem akcesoryjnym. Reasumując Sąd Okręgowy ocenił, mając na względzie szerokie spektrum działań powoda, jako nie tylko architekta ale osobę koordynującą i organizującą prace budowlane, że według prawa francuskiego – przedawnienie roszczeń dotyczących prac budowlanych pod rządami reformy ustawowej z dnia 17 czerwca 2008 roku od 2008 roku wynosi 10 lat i winien być liczony od dnia odbioru prac, co w przypadku G. od dnia 5 marca 2002, tym samym koniec biegu przedawnienia przypadłby na dzień 5 marca 2012 roku i został przerwany powództwem najpóźniej do Sądu Polskiego.

Uznając, że roszczenie powoda nie jest przedawnione, Sąd Okręgowy, zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego, do oceny węzła zobowiązaniowego łączącego strony zastosował prawo materialne francuskie, jednak procedując korzystał z prawa procesowego zawartego w polskim ustawodawstwie. I tak Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a nadto podniósł, iż przedmiotowa sprawa rozpoznawana była w reżimie „dawnych” przepisów regulujących postępowanie w sprawach gospodarczych - art. 479¹ – 479⁷⁸ k.p.c., gdzie uczestnicy są profesjonalistami, stąd też wymagania procesowe w stosunku do nich były bardziej rygorystyczne.

Sąd Okręgowy podniósł, że powód w niniejszej sprawie dochodził od pozwanej należności wynikającej z wystawionych faktur dotyczących prac projektowych przy inwestycji Centrum Handlowego (...) w G., w wysokości zaległej kwoty 584 489 Euro oraz należności wynikających z faktury (...) (...) wystawionej w ramach wykonanych prac projektowych związanych z inwestycją Centrum Handlowego w G. w wysokości 582 985 Euro . Prace, które powód wykonywał podczas realizacji inwestycji Centrum Handlowego (...) w G. zostały mu powierzone na podstawie pisemnej Umowy Architekta. Okoliczności, przyczyny, decyzje związane ze zmianą tej spisanej zasady zarówno w reżimie norm francuskich jak i polskiej procedury cywilnej jak i szczególnej gospodarczej, ich wykazanie pozytywne w świetle żądań pozwu i zaprzeczeń strony biernej – winno zostać wykazane bezapelacyjnie przez powoda. Nadto Sąd Okręgowy idąc za opinią biegłej podniósł, iż dopuszczalne są zmiany deontologiczne w zakresie braku pisemności umów z architektem, nie mniej jednak Sędzia Francuski, tak samo jak Sędzia Polski – może według swojej wiedzy i niezależnej oceny uznać posiadane przez strony dokumenty, jako dowód stwierdzający ustalenie istnienia umowy architekta i ustalenia jej treści. Ciężar dowodu w obu uregulowaniach – polskim i francuskim – obciąża kategorię stronę czynną.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z artykułem 1134 francuskiego kodeksu cywilnego prawa stron zawarte w umowie prawem dopuszczonej czy to pisemnej, czy ustnej – mogą zostać uwzględnione jedynie w wyniku zgodnej woli stron

– zasada konsensualizmu, zatem zmiana umowy może nastąpić jedynie w wyniku zgodnej woli stron, a w przypadku odejścia od formy pisemnej ich ustność winna być oceniana w aspekcie dowodowym w świetle normy rzymsko – prawnej ad probationem, przyjętej nowożytnie przez ustawodawstwo zarówno francuskie jak i polskie. Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z prawem materialnym francuskim umowa architekta jest zobowiązaniem zawodowym architekta, które musi być przedmiotem przedwstępnej umowy pisemnej określającej typ i zakres jego zadań i prac, jak również warunki wynagrodzenia. Umowa architekta zgodnie z art. 11 i 46 francuskiego Kodeksu obowiązków zawodowych musi zostać zawarta na piśmie. Szczegółowo określa ona wzajemne obowiązki stron umowy, dokładny zakres zadań architekta, sposób uregulowania honorarium, dokładne terminy wykonania zlecenia, ubezpieczenia, gwarancje. Zmiany, w szczególności w zakresie wzrostu wynagrodzenia określonego wprost w pisemnej umowie winno zostać bezspornie udowodnione, tym bardziej, iż prawo francuskie jak ustalono posiłkując się opinią biegłej, nie przewiduje formy zmiany umowy pozostawiając do swobodnej ocenie dowodowej zaproponowanej przez strony na kanwie sporu sądowego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy wskazał, że strony łączyła umowa pisemna w zakresie G., której przedmiotem było zlecenie określonych zadań dla architekta. Sąd Okręgowy nie dał jednak wiary twierdzeniom powoda dotyczących zmiany wysokości wynagrodzenia określonego w umowie, ponieważ te nie znajdują odbicia w zebranych materiale dowodowym, bowiem pomimo, że powód przedstawia dokumenty w postaci pism kierowanych do pozwanego, w których jakoby potwierdza wysokość wynagrodzenia ustalonego wcześniej na spotkaniu, to nie mniej jednak są to rokowania związane z propozycją zmiany sposobu liczenia wynagrodzenia z pisemnej umowy, choćby z uwagi na wprowadzenie nowej waluty Euro, a nie zgodne ich wprowadzenie ustnie do rzeczonożego kontraktu. Dokumenty te są jednostronne, prywatne i ich ocena winna być dokonywana w aspekcie zestawienia ich treści z oświadczeniami i twierdzeniami pozwanego, zarówno kreowanymi w pismach negocjacyjnych przed zawiśnięciem sporu jak i w ciągu postępowania. Tym samym Sąd pierwszej instancji wskazał, że nigdzie w materiale dowodowym nie ma informacji pochodzącej od pozwanej, która potwierdzałaby zmiany w wysokości ustalonego wynagrodzenia proponowane przez powoda, a co więcej pozwany jednoznacznie wskazał, iż wycofuje się z proponowanych propozycji ugodowych i wraca do uzgodnień pisemnych w ramach kształtowania się poziomu wynagrodzenia powoda. Sąd Okręgowy dodał także, iż zgodnie z artykułem 1793 kodeksu cywilnego francuskiego, jeżeli architekt podjął się zaprojektowania i wykonania obiektu budowlanego z uwzględnieniem ryczałtu nie może się domagać co do zasady żadnego podwyższenia ceny – ani pod pretekstem zwiększenia ceny siły roboczej czy materiałów, ani z uwagi na zmiany czy rozszerzenia planu. Zgoda na takową zmianę winna być, co do zasady pisemna potwierdzona przez pozwanego. Zapisy takie znalazły się wprost w umowie zgodnie z pkt. 3 Umowy architekta z dnia 2 marca 1999 roku w odniesieniu do realizacji CH w G. wynika, że: „każda zmiana programu lub przepisów powodująca konieczność nowych prac projektowych lub przeprojektowanie istniejących wymaga wynagrodzenia dodatkowego, ustalonego uprzednio przez strony”. Z powyższego wynika, zdaniem Sądu Okręgowego, że Strony przewidziały na gruncie Umowy Architekta z dnia 2 marca 1999 roku w odniesieniu do realizacji CH w G., iż każda dodatkowa praca architektoniczna, która wymagać będzie dodatkowego wynagrodzenia, spowoduje de facto konieczność zawarcia dodatkowego aneksu - umowy pomiędzy Stronami. Strony jednakże nigdy takiego dodatkowego aneksu, czy nowej umowy nie zawarły. Za zmianę ustalonej wysokości wynagrodzenia, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można uznać pisma A. Z. z dnia 5 czerwca 2001 roku adresowanego do (...) sp. z o.o., w którym to powód wyraża zgodę na propozycję podwyższenia należnego mu wynagrodzenia, rzekomo poczynione na spotkaniach, które de facto były li tylko rokowaniami prowadzonymi rzecz jasna bez rezultatu do wypracowania wspólnego konsensusu i ewentualnego zgodnego wyrażenia woli czy to pisemnie czy ustnie. Pisma samego powoda jako nie potwierdzone przez pozwaną nie mogły więc stać się podstawą skonstruowania wskazanych w pozwie faktów. Powód poza dołączonym do pozwu dokumentami negocjacyjnymi nie przedstawił żadnych dokumentów pozwalających stwierdzić, jaka była treść rzekomo zmienionej umowy, a co za tym idzie stosunku prawnego pomiędzy stronami, w szczególności w zakresie należnego powodowi wynagrodzenia. Analiza zgromadzonych w aktach pism nie prowadzi do wniosku, iż strony dokonały zgodnych oświadczeń woli w aspekcie podwyższenia wynagrodzenia, czy również jego przeliczenia w uwagi, na przewalutowanie, jakie nastąpiło we Francji. O takim wyrażeniu woli nie świadczą pisma J.-P. K., gdyż do zawarcia porozumienia nie doszło zarówno wobec braku woli po stronie powoda jak i pozwanego – którzy w kolejnych fazach negocjacji odrzucali wzajemne propozycje rozliczeń – poprzestając ostatecznie na zapisach umownych. Okoliczności umocowania J.-P. K. jednoosobowo do

reprezentacji spółki pozwanej wykluczają zapisy z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (...) sp. z o.o. (KRS: (...)) gdzie pełniąc funkcję członka zarządu pozwanej do dnia 27 czerwca 2002 roku, do skutecznego oświadczenia woli w imieniu pozwanej wymagało jego współdziałania z Prezesem lub Wiceprezesem Zarządu. Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, nawet gdyby K. posiadał stosowne umocowanie, to ewentualne podwyższenie wynagrodzenia miało nastąpić pod warunkami wymienionymi w piśmie z dnia 1 sierpnia 2002 roku, a skoro strony ostatecznie odstąpiły od realizacji porozumienia trudno z tego faktu wywodzić, iż nastąpił zwrot sprzętu biurowego, przeniesienie praw autorskich i przekazanie całości dokumentacji, jak sugeruje strona czynna. Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia, iż poczynione prace z uwagi na brak zgodnego oświadczenia woli stron, co do podwyższenia wynagrodzenia – z uwagi na ich zakres szacują się w kwocie 584 489 Euro. Na tę okoliczność powód nie zaoferował żadnych dowodów, szczególnie nie złożył wniosków specjalistycznych w świetle art. 278 k.p.c. celem dokonania wyceny prac nie zakontraktowanych, a rozszerzających zakres wynagrodzenia powoda, a z uwagi na dawną procedurę gospodarczą takowe wnioski byłyby sprekludowane. W ocenie Sądu Okręgowego, analiza zaś dokonanych wpłat na tle wystawionych faktur prowadzi do stwierdzenia, iż strony kończąc na fakturze (...) z 7 stycznia 2002 roku dokonały rozliczenia kontraktu w G.. Mając bowiem na uwadze pierwotne założenia umowy architekta (vide pkt 4.1. Umowy Architekta), przewidywany koszt budowy wynosił 180.000.000 FF netto, co statuowało wynagrodzenie powoda w kwocie 12 600 000 FF przeliczając na walutę polską po kursie narodowego banku Polskiego już nawet z chwili podpisania umowy, co zamykało się kwotą 8 295 840 zł (12 600 000 FF x kurs 0,6584 zł z dnia 2 marca 1999 roku). Idąc dalej przyjmując, iż w toku wykonywania przedmiotu umowy nie zachodziły zmiany związane z przewalutowaniem nie tylko z franka francuskiego na euro, ale z euro na złotówki, a jedynie frank francuski – złotówki - to strony dokonały rozliczenia. Łączna kwota zafakturowanych faktur i zapłaconych zamyka się kwotą 9 055 090,97 zł złotych polskich liczonych po kursie Narodowego Banku Polskiego z dnia 4 czerwca 2001 roku (Tabela A – kurs 0,5159 zł), co przedstawia poniższa tabela nr 4

L.p.	Nr faktury	Data	Kwota	WALUTA	Przelicznik NBP w PLN	
1	(...)	12.02.1999	300 000,00	FF	154 770,00 zł	
2	(...)	27.03.1999	330 000,00	FF	170 247,00 zł	
3	(...)	21.05.1999	1 260 000,00	FF	650 034,00 zł	
5	(...)	25.06.1999	1 386 000,00	FF	715 037,40 zł	
6	(...)	2.11.1999	504 000,00	FF	260 013,60 zł	
7	(...)	12.01.2000	630 000,00	FF	325 017,00 zł	
8	(...)	12.01.2000	1 470 000,00	FF	758 373,00 zł	
9	(...)	22.02.2000	840 000,00	FF	433 356,00 zł	
10	(...)	14.04.2000	1 344 000,00	FF	693 369,60 zł	

11	(...)	22.11.2000	672 000,00	FF	346 684,80 zł	
12	(...)	20.10.2000	210 000,00	FF	108 339,00 zł	
13	(...)	7.11.2000	305 000,00	FF	157 349,50 zł	
14	(...)	23.04.2001	995 791,00	FF	513 728,58 zł	
15	(...)	25.04.2001	336 000,00	FF	173 342,40 zł	
16	(...)	3.07.2001	2 815 209,00	FF	1 452 366,32 zł	
17	(...)	31.08.2001	1 624 000,00	FF	837 821,60 zł	
18	(...)	7.01.2002	372 585,40	EUR	1 305 241,17 zł	
Tab. (...)					suma:	9 055 090,97 zł

Do tego należy doliczyć na poczet wynagrodzenia powoda, pobraną zaliczkę w kwocie 150 000 FF, co po kursie z chwili umowy 2 marca 1999 roku daje kwotę 98 760 zł i kwotę zapłaconą przez pozwanego za powoda dla E. w wysokości 500 000 zł. Z zestawienia już tych liczb jednoznacznie wynika, iż wystawienie faktur wskazanych w tabeli 2 na łączną kwotę 584 489 Euro (1 977 852,33 zł) było bezzasadne wobec braku porozumienia, co do podwyższenia wynagrodzenia i rozliczenia różnic kursowych.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podniósł, że zawierając kontrakt w dniu 2 marca 1999 roku powód winien zdawać sobie sprawę, iż w niedalekiej przyszłości ma nastąpić przewalutowanie z franka francuskiego na wspólną walutę Euro, a co za tym idzie winien brać pod uwagę ryzyko kursowe związane nie tylko ze sztywnym przelicznikiem franka 6, 55957 w stosunku do Euro, ale wahania Euro w stosunku do złotówki.

Ostatecznie Sąd Okręgowy obliczył- przy założeniu przelicznika na franki francuskie, a w ostatecznej z opłaconej faktury do Euro, że ostateczna, rzeczywista wartość inwestycji, realizowanej w Polsce i rozliczanej w związku z tym po stronie pozwanej w polskiej walucie, wynosiła jak ustalono bezspornie kwotę 140 000 000 zł (tj. 238.545.455 FF), a co dawało dla powoda 7% wynagrodzenia i szacowało się w kwocie 9 800 000 zł (czyli 16.698.182 FF). Suma faktur liczonych we frankach francuskich wystawionych i opłaconych wyniosła 15 022 000 FF, co w przeliczeniu po sztywnym kursie wycofania franka francuskiego w 2002 roku z obiegu 6,55957 (vide: [http://\(...\)](http://(...))) daje kwotę przy uwzględnieniu zaokrąglenia do dwóch miejsc po przecinku w Euro 2 290 089,14 Euro. Przeliczając to po kursie złotego polskiego w stosunku do Euro – kurs z dnia 7 stycznia 2002 roku (kurs ostatecznej faktury Euro z tabel średnich NBP) i dodając zaliczkę i kwotę wyplaconą dla (...) oraz ostateczną opłaconą fakturę w Euro 372 585,40 Euro - powód otrzymał kwotę 9 926 641,44 zł, przy założeniu umownym 9 800 000 zł. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany dokonał rozliczenia kontraktu, a powód nie wykazał w toku postępowania, by doszło do zmiany warunków liczenia wynagrodzenia, więc dochodzenie kwoty 584 489 Euro nie zasługuje na uwzględnienie.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że rozważania powyższe również odnoszą się do inwestycji budowy Centrum Handlowego w G. - G. (...), a roszczenia o zapłatę wynikających z przeprowadzonych nad tym projektem prac, powód wywodzi z dokumentu, z którego wynika, co prawda że ramy tego zadania były tożsame z tymi zleconymi przy wykonaniu projektu G. N., nie mniej jednak miało to zostać skonkretyzowane umową, która nigdy nie została podpisana i wykreowana. W aktach sprawy nie znajduje się żadna umowa między stronami dotycząca inwestycji w G.. Świadczenie przesłuchani na okoliczność sprawy, w szczególności zeznania świadka S. D., utwierdziły Sąd Okręgowy w przekonaniu, że taka umowa nie została pomiędzy stronami podpisana. Tym samym, by móc uznać zasadność żądania zapłaty kwoty 582 595 Euro, powód winien to wykazać zarówno dokumentami, jak analogicznie w przypadku G. przez dowód specjalistyczny z biegłych w świetle właśnie braku umowy pisemnej i odmienności dwóch projektów budowlanych – architektonicznych. Samo powołanie się na podobne ramy – nie pozwala sprawdzić, choćby pod względem czysto rachunkowym, czy faktura nr (...)gd z dnia 17 stycznia 2003 roku została prawidłowo naliczona, skoro nie wiadomo od jakiej kwoty – ram ma być liczone hipotetyczne wynagrodzenie owych 7% wartości prac netto. Nadmienić jeszcze raz należy, że prawo francuskie przewiduje zlecenie prac architektowi w formie umowy najmu pracy, która to nie wymaga określonej formy, więc może być również zawarta w formie ustnej. Nie mniej jednak niespełnienie warunków pisemności wymaga udowodnienia jej istnienia poprzez zgromadzenie odpowiedniego materiału dowodowego. W tym przypadku wykazanie, na jaką konkretnie kwotę i w jaki sposób liczoną strony się umówiły i za jakie konkretnie wykonane prace miało nastąpić rozliczenie, skoro jak sam wskazuje powód, za częściowe prace otrzymał wynagrodzenie, a kontrakt został przerwany. W tym miejscu wskazać należy, iż podobnie konstruowane było zlecenie prac dla G., gdzie w przypadku rozwiązania umowy, czy braku jej kontynuacji powód zatrzymywał zaliczkę. Ponadto, z analizy treści pisma z dnia 7 czerwca 1999 roku od A.'a B. do A. Z. nie wynika, iż pismo to kształtuje precyzyjnie wynagrodzenie, a raczej ma charakter co najwyżej listu intencyjnego, a w żadnym zaś wypadku nie może stanowić dowodu zawarcia pomiędzy stronami umowy o wykonanie przez powoda projektu architektonicznego Centrum Handlowego w G. na rzecz pozwanej. Pełnomocnictwo do działania w obrębie G. podpisane przez G. Y. – z jego zakresu opisanego w stanie faktycznym nie wynika że powód ma wykonywać konkretne projekty budowlane, a jeśli tak to w jaki sposób ma nastąpić ich rozliczenie – skoro strony nigdy nie skonkretyzowały umowy, a powód miał nic nie robić bez pisemnej zgody C.. Ramy zadania architektonicznego dla projektu (...) miały być skonkretyzowane w drodze odrębnej umowy na warunkach określonych dla projektu G. N., przy czym, co należy stanowczo podkreślić, strony nie określiły w szczególności warunków finansowych wykonania przez powoda projektu architektonicznego na rzecz pozwanej. Nie sposób przyjąć, w ocenie Sądu Okręgowego, wobec skąpości w tym względzie materiału dowodowego, aby warunki finansowe wykonania projektu architektonicznego dla Centrum Handlowego w G. były określone w analogiczny sposób, co Umowy Architekta z dnia 2 marca 1999 roku dla projektu Centrum Handlowego w G.. Umowa Architekta z dnia 2 marca 1999 roku dla projektu Centrum Handlowego w G. przewidywała bowiem wynagrodzenie określone procentowo obliczane na podstawie kosztów końcowych realizacji zadania (przewidywanego kosztu budowy), które było uzależnione od zawartości i zakresu zadania oraz kompleksowości zadania, a w przypadku G. prócz wstępnych zadań koncepcyjnych i prób uzyskania bazowych decyzji warunkujących zabudowę z uwagi na brak planu zagospodarowania przestrzennego nie przystąpiono do szacowania kosztów inwestycji. Powód w tym względzie prócz faktury i pism, nie złożył dokumentacji świadczącej o zaawansowaniu projektu oraz nie zgłosił wniosku specjalistycznego o dokonanie szacowania jego wartości na tle żądanego wynagrodzenia 7% analogicznego do G. liczonego procenta od wartości inwestycji. W sprawie nie ustalono, jaka miała być nawet hipotetyczna wartość inwestycji w G., a próba skwitowania tego stwierdzeniem „analogicznie w tych samych ramach” jest to o tyle niezrozumiała, bowiem owa inwestycja G. – w ogóle nie powstała do chwili obecnej.

Stosując procedurę polską na kanwie niniejszej sprawy należy podkreślić, że zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W odniesieniu do powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie przedstawił stosownych dowodów na potwierdzenie określonych faktów – tu kształtowanie się wynagrodzenia na żądanym poziomie. Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle prawa materialnego francuskiego należy uważać powoda, będącego architektem za przedsiębiorcę. Ze specyfiki francuskiego prawa wynika przede wszystkim z przyjmowanego dualizmu prawa prywatnego sensu stricto cywilnego i przedmiotowego kryterium wyróżniania prawa handlowego, jako kontraktów przedsiębiorców. Wskutek tych

założeń we Francji odmiennymi zasadami w zależności od charakteru tej działalności przedsiębiorcy podlegają prawu handlowemu (spółki handlowe) lub prawu cywilnemu (rzemieślnicy, przedstawiciele wolnych zawodów - architektki) i odpowiednim przepisom szczególnym. Powód, który jako architekt, posiadający uprawnienia A. D..E.P.G. podlegał prawu cywilnemu francuskiemu winien zawrzeć w oparciu o wskazane przepisy umowę o wykonanie prac projektowych przy budowie Centrum Handlowego w G. i to umowę pisemną zgodnie z zasadami deontologii. Zgodnie ze wskazanym ustawodawstwem szczególnym regulującym ów wolny zawód skodyfikowany – architektka, nie sposób wykonywać wskazanych prac w oparciu li tylko o list intencyjny, czy pełnomocnictwo. Gdyby tak było, to i umowę z (...) mając na względzie analogiczne pełnomocnictwo zarówno do działania w obrębie inwestycji G. i G., strony winny prowadzić bez szczegółowego określenia sposobu liczenia wynagrodzenia, a w oparciu li tylko o intencje (pismo z dnia 7 czerwca 1999 roku od A.'a B. do A. Z.). Z treści zeznań świadka S. D., w ocenie Sądu Okręgowego, jednoznacznie wynika, iż budżet dla realizacji inwestycji dla G. nie został nigdy dookreślony pomiędzy Stronami na potrzeby realizacji projektu, co dawałoby ramy do naliczenia choćby tych 7% wartości inwestycji analogicznie jak dla G.. Powództwo nie mogło zostać uwzględnione i w tej części - G., albowiem powód nie udowodnił roszczenia, co do jego wysokości, a nadto w przypadku Centrum Handlowego w G. nawet podstaw jego dochodzenia, skoro za prace przygotowawcze jak sam twierdził i wykazywał w fakturze otrzymał wynagrodzenie.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, mając na względzie wskazania wytycznych Sądu Apelacyjnego i zasygnalizowane we wstępie uzasadnienia, że związanie Sądu niższej instancji w świetle art. 386 § 6 k.p.c., co do dalszego postępowania nie ma charakteru bezwzględnej zasady. Jak sygnalizowano, w przypadku zmiany stanu prawnego i faktycznego ponowna analiza sprawy może doprowadzić do wniosków odmiennych niż stawiane założenia przez Sąd Apelacyjny, zaś ów stan prawny w ponownym rozpoznaniu sprawy koncentrował się na ocenie zakreślonego przez strony stanu faktycznego w oparciu o przepisy materialnoprawne norm prawa francuskiego. Wobec tego, zdaniem Sądu Okręgowego, na tym tle należało zbadać również normy kolizyjne ustawodawstwa Republiki Francuskiej.

W ocenie Sądu Okręgowego, tym samym należało dwutorowo, zarówno w aspekcie norm kolizyjnych prawa polskiego jak i francuskiego, zbadać fundamentalną kwestię zagadnienia wyboru prawa właściwego przez strony kontraktu będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Wniosek taki płynie również pośrednio z orzeczenia kasatorskiego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, według którego, zgodnie z oceną wyrażoną w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku, na gruncie niniejszej sprawy zastosować należało na podstawie art. 27 § 1 pkt 2 w zw. z art. 27 § 3 poprzednio obowiązującej Ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (dalej: dawne (...)) - prawo francuskie, stosując łącznik siedziby przedsiębiorstwa powoda prowadzącego działalność na terenie Francji, a co za tym idzie błędne było ustalenie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, X Wydział Gospodarczy, zawarte w wyroku z dnia 22 kwietnia 2010 roku - sygn. akt: X GC 161/08, iż powód w chwili zawarcia z pozwaną Umowy Architekta prowadził w Polsce działalność gospodarczą w postaci oddziału przedsiębiorstwa z siedzibą w G., co doprowadziło do błędnego zastosowania, zgodnie z art. 27 § 1 pkt 2 Dawnego (...) w zw. z art. 27 § 3 dawnego (...), prawa polskiego. Zdaniem Sądu Okręgowego, wskazania, co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego i dotyczące badania prawa właściwego nie przesądzają jednocześnie w sposób ostateczny, nieodwracalny, iż prawem materialnym właściwym dla stosunku prawnego łączącego strony jest prawo francuskie. Tym samym, mając na względzie ustalenia opinii biegłej przedstawiającej aspekty prawne francuskiego ustawodawstwa w zakresie norm kolizyjnych, Sąd Okręgowy podniósł, że co do zasady według obowiązującego artykułu 4 rozporządzenia nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 roku, jeżeli wybór prawa nie został przewidziany przez umowę między stronami, należy stosować prawo francuskie, przy czym dla świadczenia usług takowa umowa podlega reżimowi prawnemu miejsca zwykłego pobytu usługodawcy. Przekładając to na byt stosowania szeroko rozumianego prawa prywatnego międzynarodowego przez poszczególne państwa nie tylko Polskę i Francję ogólną (i nigdzie jednoznacznie i bezpośrednio skodyfikowaną) zasadą jest, że każde państwo stosuje wyłącznie swoje własne prawo prywatne międzynarodowe. Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że w toku postępowania posiłkując się dowodem z biegłego do spraw badania prawa obcego ustalono, iż w przypadku umowy architekta zawierającej w sobie zarówno cechy umów najmu pracy (odpowiednik polskiej umowy o dzieło), jak i świadczenia usług de facto dla umowy o dzieło dla norm kolizyjnych stosuje się tę samą zasadę przy ustaleniu prawa właściwego zarówno, co do umów o usługi (zlecenie) jak i dzieło – będące najmem pracy w myśl art. 1710 kodeksu cywilnego

francuskiego. Nie mniej, jednak ową zasadę rozporządzeniową nr (...) – stosuje się na kanwie prawa francuskiego dopiero do umów zawieranych od dnia 17 grudnia 2009 roku, a co za tym idzie do przedmiotowego stosunku obligacyjnego wobec braku szczegółowych uregulowań prawa prywatnego francuskiego w tej materii (opinia biegłej k. 914 litera m) należy zastosować Konwencję Rzymską z dnia 19 czerwca 1980 roku stosowaną do zobowiązań umownych w stanach faktycznych, które wykazują związek z prawem różnych państw. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 55 Konstytucji Republiki Francuskiej z 1958 roku traktaty i umowy międzynarodowe są wyższe hierarchicznie niż ustawy, a Republika Francuska, jako część wspólnoty dzieli z nią swoje kompetencje, to prym jurydycznego rozważania wyboru prawa właściwego winno opierać się o obowiązujące przepisy wspólnotowe i międzynarodowe. Analogicznie mając na względzie zapatrywanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie stwierdzić należy, iż sprawa dotyczy zobowiązań umownych w stanie faktycznym, który wykazuje związek z prawem różnych państw, co stanowi podstawę do zastosowania również na tle norm kolizyjnych prawa polskiego - Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r. (Dz. U. 2008 Nr 10, poz. 57), stosownie do jej artykułu pierwszego. Konwencja ta, zgodnie z oświadczeniem rządowym z dnia 5 grudnia 2007 r. (Dz. U. 2008 Nr 10, poz. 58) weszła w życie w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej, co prawda dopiero dnia 1 sierpnia 2007 r. i na podstawie art. 17 miała zastosowanie do umów, które zostały zawarte po tym dniu, czyli nie bezpośrednio w myśl prawa polskiego do umowy G. czy stosunku G., to nie mniej jest w brzmieniu tą samą Konwencją Rzymską obowiązującą na tle norm prawa francuskiego, tym samym jej postanowienia i założenia w wyborze prawa właściwego są analogiczne i wspólne i nawet z uwagi na jej wejście w Polsce później w zakresie stosowania, dla potrzeb interpretacyjnych przy wykładni stosowania prawa francuskiego znajdują zastosowanie. Nadto konwencja wyłączyła w Polsce stosowanie m.in. art. 25 – 27 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. 5 Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290). Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w zestawieniu obu norm kolizyjnych zarówno w reżimie ustawodawstwa polskiego jak i badanego prawa obcego tu francuskiego sprowadzamy się do badania wspólnej jurydycznie norm kolizyjnych wyrażonych w Konwencji Rzymskiej. Zatem Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie na tle dyspozycji art. 1143 § 1 i § 1 3 k.p.c. poczynił własne ustalenia bez posiłkowania się jak sugerowała strona bierna do ponownej analizy biegłej prawa francuskiego na tle omawianej Konwencji, skoro owa norma kolizyjna, jak ustalono stała się wspólna ostatecznie dla obu reżimów prawnych. Mówiąc ogólnie na kanwie niniejszego postępowania, tak samo jak jest obecnie z uwagi na R. I i posłużenie się przez prawodawcę wspólnotowego ostatecznie formułą rozporządzenia sprawia, że w niniejszej sprawie w odniesieniu do zobowiązań umownych, obowiązuje regulacja kolizyjnoprawna o identycznym brzmieniu – tu Konwencja Rzymska. Badanie zatem aspektów obowiązującej w tamtym okresie na tle prawa francuskiego Konwencji Rzymskiej mogło nastąpić w oparciu o jej polskojęzyczne brzmienie. Sąd Okręgowy w oparciu o opinię biegłej ustalił, iż art. 3 ust. 1 Konwencji stanowi, że umowa podlega prawu wybranemu przez strony oraz że wybór prawa powinien być wyraźny lub w sposób dostatecznie pewny wynikać z postanowień umowy lub okoliczności sprawy, a także dopuszcza możliwość wyboru prawa dla całej umowy lub tylko dla jej części. Autonomia stron w wyborze prawa właściwego jest podstawową zasadą systemu norm kolizyjnych w dziedzinie zobowiązań umownych, wcześniej przyjętą w prawie prywatnym międzynarodowym z 1965 r., a obecnie w rozporządzeniu R. I oraz w nowej polskiej ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 80, poz. 432). Wybór prawa właściwego (statutu kontraktowego), określane w piśmiennictwie mianem łącznika subiektywnego, jest czynnością prawną prawa międzynarodowego, wymaga zgodnych oświadczeń woli obu stron i jest porozumieniem samodzielnym, niezależnym od umowy głównej. Artykuł 3 Konwencji dopuszcza zarówno wyraźny, jaki dorozumiany wybór prawa. Wybór prawa w sposób dorozumiany dopuszczano także, pomimo braku wyraźnej regulacji, pod rządem art. 25 p.p.m. z 1965 r., co pozwala na uwzględnienie dorobku piśmiennictwa i orzecznictwa z okresu poprzedzającego Konwencję. Konieczne jest ustalenie zatem na kanwie niniejszego sporu, że strony faktycznie i świadomie uzgodniły wybór prawa właściwego i że jak twierdzi powód prawem tym jest prawo francuskie. W pierwszej kolejności sposobem wskazania prawa właściwego dla umowy jest wybór prawa przez strony, które mogą, więc dokonać wyboru prawa neutralnego tzn. takiego, które nie wykazuje żadnego związku z umową, nie muszą też wykazywać żadnego interesu, jaki mają w dokonaniu wyboru danego prawa. W każdym przypadku musi to być jednakże prawo określonego państwa (prawo pozytywne), bowiem twórcy konwencji rzymskiej wyłączyli możliwość uznania istnienia autonomicznego prawa handlowego obowiązującego niezależnie od wszelkich krajowych systemów prawnych (legis mercatoriae). Wybór prawa przez strony może zostać dokonany w sposób wyraźny lub dorozumiany, przy czym dorozumiany wybór prawa wynikać musi w sposób dostatecznie pewny z postanowień

umowy lub okoliczności sprawy. Konwencja nie dopuszcza przy wyborze prawa woli hipotetycznej. Wyrazem zasady autonomii woli stron w zakresie oznaczania prawa właściwego dla zobowiązań umownych jest także przyjęta przez konwencję reguła, że strony mogą nie tylko wybrać prawo właściwe, ale i ograniczyć zakres jego zastosowania do części danego kontraktu. Konwencja stwierdza wyraźnie, iż strony mogą dokonać wyboru prawa dla całości lub tylko dla części umowy. Reguła ta oznacza jednocześnie dopuszczalność wyboru kilku praw dla jednego kontraktu. Dopuszczalny jest także następczy wybór prawa, czyli możliwość wyboru prawa także po powstaniu zobowiązania i zmiany prawa właściwego w drodze późniejszego wyboru dokonanego w każdym czasie. Konwencja nie daje jednakże żadnej wskazówki, co do rozgraniczenia obowiązywania poszczególnych statutów kontraktowych w czasie w razie następczego wyboru prawa. Uwzględniając zasadę autonomii woli stron, należałoby przyjąć, że mogą tego dokonać strony w porozumieniu wprowadzającym zmianę, natomiast w przeciwnym przypadku należałoby - jak się zdaje - zastosować ogólną regułę intertemporalną, stosowaną przy zmianie statutu, zgodnie z którą rozgraniczenia należy dokonać wedle zasad prawa międzyczasowego należącego do porządku prawnego wprowadzonego następczym wyborem prawa. W każdym jednakże przypadku następcza zmiana prawa właściwego dokonana przez strony nie może pod względem czasowego rozgraniczenia statutów naruszać możliwych interesów osób trzecich, choćby kontraktorów, podwykonawców uczestniczących procesie budowlanym prowadzonym w Polsce – inwestycja G. – G., czy polskich organów administracyjnych – związanych z nadzorem budowlanym. W niniejszej sprawie problem kolizyjny został uwypuklony przez Sąd na etapie postępowania w II Instancji i to na skutek zarzutu apelacyjnego na tle okresu przedawnienia w prawie francuskim w zestawieniu z normami materialnoprawnymi polskimi. W ustalonym stanie sprawy nie tylko brak było wyraźnego wyboru prawa, ale nie wynikał on też, nawet pośrednio, z postanowień umowy, które odwoływały się zarówno do norm prawa francuskiego w aspekcie warunków ogólnych umowy architekta wyłączając je w zakresie odpowiedzialności zawodowej architekta i kierując do prawa polskiego (Umowa punkt 6 Ustalenia dodatkowe – k. 33v). Tym samym należało wobec braku jednoznacznego wyboru prawa przez strony zbadać prawo właściwe na podstawie łączników obiektywnych, stosując art. 4 Konwencji Rzymskiej. Konwencja Rzymska weszła w życie z dniem 1 kwietnia 1991 r., a prace nad konwencją rozpoczęte zostały w roku 1967 i trwały bez mała trzynaście lat. Zostały one podjęte przez kraje członkowskie ówczesnej EWG w ramach dążenia do unifikacji prawa w dziedzinie uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych oraz prawa prywatnego międzynarodowego. Znaczenie zawartych w Konwencji norm kolizyjnych wykracza poza granice państw członkowskich, gdyż mają one charakter powszechny w tym sensie, że w myśl art. 2 - prawo wskazane przez konwencję stosuje się także wtedy, gdy jest ono prawem państwa niebędącego stroną konwencji. Zatem konwencyjne normy kolizyjne, zastępujące przepisy krajowego prawa prywatnego międzynarodowego w kwestiach przez nie uregulowanych, wskazują jako prawo właściwe nie tylko systemy prawa wewnętrznego państw będących stronami konwencji, ale także państw trzecich. Wobec powyższych wywodów, Sąd Okręgowy wskazał, że zarówno w aspekcie postrzegania prawa polskiego i z perspektywy prawa francuskiego w razie braku wyboru prawa Konwencja Rzymska ustanawia w art. 4 zasadę ogólną dla wszystkich umów w celu określenia prawa właściwego, której to zasadzie towarzyszą domniemania. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 4 ust. 1 zd. 1, aby ustalić powiązania umowy z prawem krajowym, należy najpierw określić państwo, z którym umowa wykazuje najściślejszy związek. Koncepcja najściślejszego związku stanowi elastyczny mechanizm umożliwiający przyporządkowanie konkretnego zobowiązania do określonego państwa w oderwaniu od systemu sztywnych łączników w zakresie wskazania prawa właściwego dla zobowiązań umownych. Zgodnie z tą koncepcją w razie braku wyboru przez strony prawa właściwego do umowy, do sądu należy odszukanie obiektywnych wskazówek pozwalających na umiejscowienie (środka ciężkości) danej umowy w takim lub innym państwie. I tak, formuła najściślejszego związku jest precyzowana przez domniemania przewidziane w art. 4 ust. 2 - 4 Konwencji, przy czym art. 4 ust. 5 Konwencji zawiera z kolei uregulowanie szczególne pozwalające na niestosowanie tych domniemań, co świadczy o zachowaniu pewnego stopnia elastyczności przez konwencję, jeżeli z całokształtu okoliczności wynika, że umowa wykazuje ściślejszy związek z innym państwem, przy braku możliwości jednoznacznego ustalenia świadczenia charakterystycznego. Sąd Okręgowy podniósł, że poczynił własne ustalenia weryfikując błąd opinii biegłej. Zgodnie bowiem z opinią „ustęp 5 artykułu 4 Konwencji Rzymskiej nie znajduje zastosowania (dotyczy on umów konsumenckich) nie mniej jednak jak wskazywano w samej opinii A. Z. na tle norm prawa francuskiego nie był i nie jest traktowany jako konsument, a normy kolizyjne pro konsumenckie usytuowane są w art. 5 Konwencji, tym samym jest to oczywista omyłka, a nie jednoznacznie wyłączenia zastosowania art. 4 ust. 5 Konwencji na tle norm kolizyjnych prawa francuskiego, które odwołują się wprost do Konwencji Rzymskiej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że art. 4 ust. 5 Konwencji Rzymskiej żadną miarą nie odnosi się wyłącznie do umów konsumenckich, co wynika już z literalnej wykładni art. 4 ust. 5 Konwencji Rzymskiej. Reasumując domniemania, o których mowa w art. 4 ust. 2 – 4 Konwencji Rzymskiej, mają za zadanie konkretyzację formuły najściślejzego związku poprzez wskazanie prawa państwa, którego więzi z umową wydają się najściślejze. Mają one na celu spowodowanie, by stosowanie normy kolizyjnej stało się w ten sposób bardziej przewidywalne i tym samym służyć podwyższeniu poziomu pewności prawa. Oparte są one na koncepcji świadczenia charakterystycznego. W świetle tej koncepcji podstawą wyróżnienia świadczenia charakterystycznego w danym typie stosunku umownego są funkcje, jakie spełnia on w stosunkach społeczno-gospodarczych, przy czym, w świetle tej koncepcji, w przypadku umów wzajemnych nie uważa się za charakterystyczne świadczenia pieniężnego, gdyż nie określa ono społeczno-ekonomicznej istoty (punktu ciężkości) danego typu stosunku umownego. Do kwestii zaniechania stosowania domniemań zawartych w art. 4 ust. 2 – 4 Konwencji Rzymskiej odniósł się w swoich rozważaniach również Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w wyroku z dnia 6 października 2009 roku w sprawie Intercontainer Interfrigo SC (ICF) przeciwko Balkenende Oosthuizen BV i MIC Operations BV (sygn. akt: C-133/08), przy okazji odpowiedzi na zadane mu pytanie prejudycjalne: „Czy uregulowanie szczególnie przewidziane w art. 4 ust. 5 zdanie drugie konwencji należy interpretować w ten sposób, że domniemań zawartych w art. 4 ust. 2 – 4 nie stosuje się dopiero wówczas, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że wskazane w tych postanowieniach łączniki nie mogą być w istocie miarodajne, czy też już wówczas, gdy z okoliczności tych wynika, że istnieje silniejsza więź z innym państwem” wskazują, iż art. 4 ust. 5 Konwencji należy interpretować w ten sposób, że gdy z całokształtu okoliczności wynika jasno, że umowa wykazuje silniejszy związek z innym państwem aniżeli państwo ustalone na podstawie łączników przewidzianych art. 4 ust. 2–4 konwencji, sąd powinien odstąpić od stosowania tych łączników i zastosować prawo państwa, z którym umowa wykazuje najsilniejszy związek. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie należało zbadać mając na względzie normy kolizyjne prawa francuskiego odsyłające wprost do łączników wskazanych w Konwencji Rzymskiej całokształt okoliczności faktycznych, obiektywnych dających podstawę do ustalenia ściślejzego więzi prawnej – czy to z prawem polskim czy z badanym i stosowanym w myśl wytycznych Sądu Apelacyjnego – prawem materialnym francuskim. W ocenie Sądu Okręgowego za ściślejzym związkiem z unormowaniem prawa polskiego przemawiają takie cechy zawartego kontraktu jak 1) miejsce podpisania Umowy Architekta w W.; (2) strony (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz A. Z. – architekt z polskimi uprawnieniami nr uprawień w Polsce GD (...), wpisany na listę (...) Okręgowej Izby Architektów; (3) A. Z. (A.) obywatel polski – brak wykazania zrzeczenia się obywatelstwa przez powoda - paszport RP - PU nr (...), (4) oddział w sensie formalnym jako miejsce działalności architekta A. Z. w Polsce (adres oddziału: ul. (...), (...)-(…) G.) figurujący zarówno w Umowie Architekta jak i w pismach powoda kierowanych do pozwanej z dnia 15 marca 2001 roku oraz 5 czerwca 2001 roku; (5) przedmiot Umowy Architekta w postaci realizacji projektu Centrum Handlowego (...), tj. nieruchomości położonej przy ul. (...) i R. w G. i analogicznie przygotowania do inwestycji w polskim mieście G.; (6) treść pieczętki zawodowej powoda zamieszczonej przy jego podpisie w oryginalnej wersji francuskiej Umowy Architekta: „A. Z. architekt upr. nr (...)”; (7) zadania powoda wskazane w Umowie Architekta polegające na uzyskiwaniu pozwoleń na budowę przed polskimi organami administracyjnymi dla inwestycji Centrum Handlowego (...) realizowanej w Polsce; (8) miejsce spotkań odbywających się pomiędzy stronami w Polsce w celu omówienia realizacji inwestycji Centrum Handlowego (...) w G.; (9) występowanie przez powoda przed polskimi organami administracyjnymi w związku z realizacją Centrum Handlowego (...) w G., jako polski architekt oraz (10) odpowiedzialność zawodowa architekta zgodna z prawem obowiązującym w Polsce przyjęta w pkt 6.2 warunków szczegółowych do Umowy Architekta. Za związkiem natomiast z prawem francuskim przemawiają okoliczności takie jak: (1) obywatelstwo A. Z. – francuskie – legitymowanie się w czasie przesłuchania paszportem Republiki Francuskiej, (2) sporządzenie umowy w języku francuskim; (3) odwołanie w punkcie 6.2 Umowy do francuskiego kodeksu obowiązków zawodowych architekta i odwołanie do francuskiej Rady (...) Izby (...); (4) miejsce wykonywania działalności we Francji. Zestawienie tych 10 cech polskich z zestawieniem 4 cech francuskich nie pozwala jednoznacznie na tle domniemania zawartego w art. 4 ust. 2 zastosować łącznik miejsca zamieszkania – siedziby powoda. Zauważyć bowiem należy iż jak wykazało postępowanie dowodowe świadczące o obiektywnych aspektach wyboru prawa z uwagi na brak skonkretyzowania przez strony, iż język umowy – francuski dostosowany był do francuskojęzycznych osób z kręgu zarządzającego u pozwanego tym samym wybór padł na architekta władającego językiem francuskim i mającym uprawnienia architektoniczne polskie. Dodatkowo za niejednoznacznym wyborem łącznika miejsca siedziby świadczyć może zapatrywanie Sądu F. orzekającego wszak w

przedmiotowej sprawie i uznającego swą niewłaściwość do rozpoznania sprawy według prawa francuskiego. Skąpość uzasadnienia Sądu Apelacyjnego w Wersalu nie pozwala dogłębniej zbadać jego tok rozumowania, nie mniej jednak uznać należy, iż skład orzekający badał bez wątplenia owe przytaczane w tym uzasadnieniu normy kolizyjne, a jurydyczne meandry zaprowadziły go do wniosku o braku właściwości Sądów Francuskich do rozstrzygnięcia sprawy na tle obowiązujących tam norm kolizyjnych. Wobec powyższego, wskazany w art. 4 ust. 2 łącznik miejsca zamieszkania - siedziby przedsiębiorcy nie znajduje zastosowania, jeżeli z całokształtu okoliczności wynika, że umowa wykazuje ściślejszy związek z innym państwem (art. 4 ust. 5 Konwencji Rzymskiej), w tym wypadku prawem polskim. W świetle powyższego założenia przepis art. 4 Konwencji powinien być stosowany według następującego schematu: w sytuacji, gdy świadczenie charakterystyczne zostało ustalone, można nie stosować domniemania z art. 4 ust. 2, 3 i 4 tej konwencji, jeżeli z całokształtu okoliczności wynika, że umowa rzeczywiście wykazuje ściślejszy związek z innym państwem, a ponadto jeśli świadczenie charakterystyczne jest niemożliwe do ustalenia na podstawie art. 4 ust. 5 konwencji, należy odwołać się do zasady ogólnej ustanowionej w art. 4 ust. 1 konwencji. Takie rozwiązanie pozwala Sądowi, w oparciu o szereg różnych okoliczności faktycznych, na ustalenie rzeczywistego środka ciężkości umowy. Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, iż łącznik w postaci miejsca siedziby architekta zobowiązanego do określonych świadczeń na rzecz (...), wskazanych w Umowie Architekta, nie znajduje zastosowania, a łącznikiem wyznaczającym prawo właściwe na gruncie prawa kolizyjnego obowiązującego we Francji w dacie zawarcia Umowy Architekta (tj. Konwencji Rzymskiej) jest łącznik najściślejszego związku (...). A. Z. prócz prac architektonicznych – projektów budowlanych wykonywał prace nadzorcze na terenie budowy w Polsce i koordynował i odbierał postęp budowy w imieniu pozwanego od firm podwykonawców – podmiotów polskich. Istota sporządzenia projektów zakorzeniała się nie w deontologii i praktyce projektów architektonicznych francuskich, a bez wątplenia zasad deontologii i praktyki polskiej. Projekty dotyczyły inwestycji w Polsce, dla polskich norm budowlanych w myśl szeroko pojmowanego prawa budowlanego z pogranicza zarówno norm cywilnych jak i administracyjnych. To, iż część planów mogła i zapewne powstawała we Francji nie niweczy ścisłego związku z prawem polskim, tym bardziej, iż sama Konwencja w art. 4 ust. 1 stanowi, iż w przypadku, gdy część umowy, która daje się oddzielić od reszty, wykazuje ściślejszy związek z innym państwem, wówczas do tej części można zastosować w drodze wyjątku prawo tego innego państwa. Takową częścią w umowie były odwołania do zasad deontologii francuskiej i poddanie się pod ewentualne rozstrzygnięcie sporu francuskiej Radzie Regionalnej Architektów, co rzecz jasna nie wyklucza a wręcz statuuje, iż gro okoliczności wykonawczych do umowy zakorzenione jest w prawie polskim. W przedmiotowej sprawie zastosowanie znajduje zatem instytucja tzw. odesłania zwrotnego – transferu, polegająca w istocie na tym, że pierwotne zastosowanie prawa francuskiego – w wyniku odesłania zawartego w Konwencji Rzymskiej zawierającej reguły wskazania prawa właściwego we Francji na dzień podpisania Umowy Architekta łączącej strony. Sąd Okręgowy dodał, iż co do zasady odesłanie wyłącza Konwencja Rzymska w art. 15 (analogicznie jak R. I) to odesłanie dotyczy norm prawa prywatnego międzynarodowego danego państwa, ale w zakresie postanowień Konwencji może nastąpić ów transfer zwrotny prawa na zasadzie odesłania. Sąd Okręgowy uznał, że dopuszczalność zastosowania odesłania zwrotnego na gruncie poprzednio obowiązującej i mającej zastosowanie do przedmiotowego sporu polskiej ustawy prawo prywatne międzynarodowe (art. 4 § 1 dawnego (...)) – prowadzi do koniecznej konstatacji, iż prawem właściwym w niniejszym postępowaniu jest polskie prawo materialne. Art. 4 § 1 dawnego (...) wprost wskazuje, że jeżeli prawo obce, wskazane jako właściwe przez ustawę niniejszą, każe stosować do danego stosunku prawnego prawo polskie, stosuje się prawo polskie. Instytucja odesłania zwrotnego jest zatem dopuszczalna na gruncie dawnego (...) obowiązującego w dacie zawarcia Umowy Architekta pomiędzy powodem, a pozwaną i nakazuje stosowanie polskiego prawa materialnego, w sytuacji gdy prawo obce (w tym przypadku prawo francuskie) odsyła do stosowania prawa polskiego. Tym samym na kanwie norm prawa polskiego mając na względzie wytyczne Sądu Apelacyjnego badając prawo francuskie Sąd Okręgowy ponownie odniósł się do złożonego przy odpowiedzi na pozew i podtrzymanego przez pełnomocnika pozwanej zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazując, że Umowa Architekta zawiera w sobie elementy zarówno umowy o dzieło jak i umowy zlecenia. Zgodnie z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Zgodnie zaś z art. 751 k.c. roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności związane z umową zlecenia, również przedawniają się z upływem lat dwóch. Powód dochodzi zapłaty w wysokości 585 489 Euro za czynności wykonane w ramach Umowy Architekta za faktury wymienione w tab. 2. Zgodnie z pkt 5.1 warunków ogólnych Umowy Architekta pozwana miała dokonywać płatności faktur przedłożonych

przez powoda w terminie 30 dni od momentu ich otrzymania. Powód jednak nie wykazał, kiedy i czy w ogóle faktury te były doręczane pozwanej. Z uwagi na brak dowodu doręczenia faktur, na które powołuje się powód, nie sposób określić szczegółowo momentu, w którym płatności nimi objęte były wymagalne. Nie mniej jednak należy przyjąć, iż nastąpiło to w 2002 roku. Jeżeli roszczenie miało być wymagalne w 2002 roku, to przedawniło się ono najpóźniej w 2004 roku. Pomijając daty doręczenia faktur bez wątpliwości odbiór obiektu Centrum Handlowego w G. nastąpił w dniu 5 marca 2002 r. tym samym w z dniem 5 marca 2004 roku roszczenie uległo przedawnieniu, bowiem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 30 maja 2008 r. Ponadto stosując normy prawa polskiego w tym w pełni zasadę z art. 6 k.c. i dywagacje poczynione na kanwie oceny ciężaru dowodu na materialnoprawnych uwarunkowaniach prawa francuskiego, to roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za G. nie zostało przez powoda udowodnione, tak samo jak wynagrodzenie za G.. Nadto roszczenia w odniesieniu do projektu CH w G., uległo przedawnieniu z dniem 17 stycznia 2005 roku. Jak wynika bowiem z treści pozwu, żądanie zapłaty wynagrodzenia miałyby dotyczyć czynności podjętych przez powoda przed październikiem 2001 roku, zaś faktura (...) na kwotę 582 595 Euro została wystawiona w dniu 17 stycznia 2003 roku.

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego powód nie podjął działań, które skutkowałyby przerwaniem biegu terminu przedawnienia. Odnosząc się do brzmienia art. 123 § 1 ust. 1 k.c. oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd pierwszej instancji podkreślił, że za czynność przerywającą bieg przedawnienia roszczenia nie może zostać uznane wystąpienie przez A. Z. w dniu 30 maja 2003 roku do Izby Architektów w P.. Wystąpienie to w żaden sposób nie mogło doprowadzić do egzekucji kwot, do których prawa rości sobie Powód. Jak zresztą stwierdziła Komisja Honorariów działająca w ramach Izby Architektów w opinii z dnia 23 grudnia 2003 roku, stanowisko Komisji jest „natury konsultatywnej i nie jest wyrokiem sądowym lub sentencją arbitrażową, a ma na celu wyjaśnienie stronom sytuacji. Gremium, do którego wystąpił A. Z. nie miało więc w ogóle kompetencji do rozstrzygania o roszczeniach powoda. Przerwaniem biegu przedawnienia, co przesądził Sąd Apelacyjny a Sąd Okręgowy jest związany nie były zawiadomienia do próby ugodowej przez Sądem Polskim – Sądem Rejonowym w Gdańsku. Nie można również uznać w ocenie Sądu Okręgowego, ażeby wniesienie pozwu do sądu francuskiego przerwało bieg terminu przedawnienia ewentualnych roszczeń powoda, gdyż nie ulega wątpliwości, że wniesienie powództwa do sądu oczywiście niewłaściwego z punktu widzenia jurysdykcji krajowej, nie może wywołać skutku w postaci realizacji roszczenia.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powoda wobec pozwanej uległy nie tylko przedawnieniu w myśl prawa polskiego, ale i nie zostały udowodnione.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. uchybienie przepisom prawa procesowego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez naruszenie przepisu art. 386 § 6 kodeksu postępowania cywilnego polegające na przyjęciu przez Sąd, że „przy ponownym (...) rozpoznaniu sprawy Sąd jest związany oceną prawną i wskazaniem, co do dalszego postępowania, w rozumieniu kierunkowym, w jakim powinno się ono toczyć” (str. 7 uzasadnienia) podczas gdy dyspozycja tego przepisu wyraźnie wskazuje, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, co doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia stanu prawnego i faktycznego w sprawie;

2. uchybienie przepisom prawa procesowego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez naruszenie przepisu art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i

przyjęcie, że powód nie udowodnił swoich roszczeń, podczas gdy w materiale dowodowym zaofiarowanym przez stronę powodową znajdują się dokumenty i zeznania świadków potwierdzające zasadność i wysokość roszczeń powoda, w szczególności zeznania L. F. (1) i S. D., co doprowadziło Sąd do ustalenia błędnego stanu faktycznego;

3. uchybienie przepisom prawa procesowego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez naruszenie przepisu art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, w szczególności poprzez pominięcie wniosków płynących z opinii biegłej, którą to opinię Sąd uznał jako wiarygodną albowiem „spełnia zasady logiczności, spójności i stawia odpowiedź na wskazane tezy dowodowe jak również w sposób jasny przedstawiła zagadnienia badania prawa obcego” (str. 18 uzasadnienia) co w konsekwencji doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

4. pominięcie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, w szczególności dotyczących dokonaniu oceny dowodów i bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i całościowego ustalenia stanu faktycznego sprawy i pominięcie zeznań świadków oraz ustaleń biegłej korzystnych dla powoda i oparcie się wyłącznie na okolicznościach, które roszczenia powoda podawały w wątpliwość;

5. niewłaściwe zastosowanie art. 4 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w R. dnia 19 czerwca 1980 roku i przyjęcie, że „w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdzie (...) instytucja tzw. odesłania zwrotnego - transferu” (str. 41 uzasadnienia), co doprowadziło Sąd do konstatacji, iż „prawem właściwym w niniejszym postępowaniu jest polskie prawo materialne”; (str. 42 uzasadnienia)

6. naruszenie prawa materialnego art. 118, 120 i 123 kodeksu cywilnego w związku z art. 4 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych i przyjęcie, że na gruncie prawa polskiego roszczenie powoda uległo przedawnieniu, co stoi w oczywistej sprzeczności z dyspozycją wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz z opinią biegłej;

7. niewłaściwe zastosowanie art. 15 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w R. dnia 19 czerwca 1980 roku i przyjęcie, że Konwencja dopuszcza „transfer zwrotny prawa na zasadzie odesłania” (str. 41 uzasadnienia) podczas gdy art. 15 Konwencji wyraźnie wyłącza odesłanie zwrotne;

8. uchybienie przepisom prawa procesowego, to jest przepisowi art. 328§2 kodeksu postępowania cywilnego poprzez pominięcie wskazania i uzasadnienia przez Sąd dowodów, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz przyczyn takiego rozstrzygnięcia podczas gdy w sprawie wyczerpujące zeznania L. F. (1), opinii biegłej powinny prowadzić Sąd do ustalenia odmiennego stanu faktycznego i prawnego;

9. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez rozstrzygnięcie jej na gruncie prawa polskiego podczas gdy do niniejszej sprawy zastosowanie powinno mieć wyłącznie prawo francuskie, w szczególności interpretacja prawa francuskiego dokonana przez biegłą sądową i przyjęcie przez Sąd, że powód nie udowodnił zasadności oraz wysokości swoich roszczeń a nadto, że roszczenia objęte pozwem uległy przedawnieniu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na wstępie należy rozważyć najdalej idący zarzut nierozpoznania istoty sprawy, bowiem w przypadku jego uwzględnienia, zaskarżony wyrok podlegałby uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania. Wobec tego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że za utrwalone należy uznać poglądy orzecznictwa, że przez nierozpoznanie istoty sprawy należy przede wszystkim rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. O sytuacji takiej można mówić, jeżeli np. sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie kwestii legitymacji procesowej jednej ze stron lub kwestii

przedawnienia, w związku z czym przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego, związanych z ewentualną wierzytelnością wzajemną, przysługującą pozwanemu wobec powoda. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2015 r., I CZ 68/15, LEX nr 1930435). Nadto Sąd Najwyższy wskazał, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, np. sąd oddala powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które to stanowisko okazało się nietrafne, a nie rozpoznał jego podstawy (postanowienie z dnia 25 czerwca 2015 r. V CZ 35/15, LEX nr 1768882).

W świetle powyższych poglądów nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd pierwszej instancji ustaliwszy, że w świetle prawa francuskiego przedawnienie roszczeń powoda nie nastąpiło, poddał wnikliwej ocenie dowody zaoferowane przez strony, zgłoszone przez strony twierdzenia i zarzuty oraz ocenił łączące strony stosunki prawne i uznał, że powód nie udowodnił swoich roszczeń zarówno odnośnie inwestycji w G., jak i w G. z przyczyn szczegółowo opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazuje, że ocena mocy wiążącej uzależniona jest każdorazowo od skonkretyzowania wskazań co do dalszego postępowania. Podkreślić trzeba, na co trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, że ocena prawna, o jakiej mowa w art. 386 § 6, dotyczy zasadniczo stosowania i wykładni prawa materialnego oraz odniesienia się do takich zarzutów dotyczących prawa procesowego, co do których czynności sądu I instancji zostały już zakończone, np. prawidłowości oddalenia konkretnego wniosku dowodowego, zasadności pewnych postanowień w kwestiach formalnych, jak również określenia pewnych wątpliwości, które powinny być wyjaśnione w dalszym toku postępowania (wykładnia Sądu Najwyższego zaprezentowana w wyroku z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 162/03, Wokanda 2004, nr 11, s. 10). Ocena dowodów przeprowadzonych przez sąd I instancji wiążąca jest natomiast dopóty, dopóki po uchyleniu wyroku nie doszło do uzupełnienia materiału dowodowego bądź uzupełnienia stanu faktycznego za pomocą np. przyznania faktów, domniemań faktycznych i prawnych itp. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1967 r., I CR 381/67, OSNCP 1968, nr 7, poz. 122). Sąd Apelacyjny może bowiem w swoich wskazaniach wytyczyć pewne kierunki postępowania (obowiązek przeprowadzenia dowodów, przyjęcie lub pominięcie prekluzji, rozważenie pewnych aspektów sprawy), nie ograniczając jednak sądu I instancji w ocenie dowodów czy możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego zgodnie z ogólnymi kierunkami wskazanymi przez sąd apelacyjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., II UK 385/08, LEX nr 533101, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK 155/07, LEX nr 442645). Nawet ostateczna subsumpcja prawna może być dokonana tylko wówczas, gdy jest już w pełni ustalony stan faktyczny w danej sprawie (Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 października 2005 r., II CSK 3/05, LEX nr 604047).

W tym kontekście stanowisko Sądu Okręgowego o związaniu poprzednim orzeczeniem sądu odwoławczego w znaczeniu kierunkowym zasługuje w pełni na akceptację, przy tym podkreśleniu, że z wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r. Sąd Apelacyjny stosując łącznik siedziby przedsiębiorcy (miejsca zamieszkania powoda) nakazał do oceny zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego, stosować prawo materialne francuskie, a w przypadku uznania, że roszczenie nie jest przedawnione, oceny żądań powoda postulowanych w niniejszym procesie. Nie może ująć uwadze, że Sąd Apelacyjny rozstrzygając poprzednio sprawę wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2011 r. badał tylko normy kolizyjne prawa polskiego, podnosząc błędne ustalenie Sądu pierwszej instancji poprzednio rozpoznającego tę sprawę polegające na przyjęciu, że powód prowadził działalność gospodarczą w Polsce w formie oddziału przedsiębiorstwa w G., co doprowadziło do wadliwego zastosowania przepisów dawnej ustawy Prawo międzynarodowe prywatne. Wiążące zatem było dla Sądu Okręgowego ponownie rozpoznającego sprawę jedynie to zapatrywanie, że na gruncie dawnego art. 27 § 1 pkt. 2 w zw. z art. 27 § 3 ustawy Prawo międzynarodowe prywatne właściwe jest prawo francuskie. Z orzeczenia Sądu Apelacyjnego z 6 kwietnia 2011 r. nie można w szczególności wywieść, że badanie prawa francuskiego

przy ponownym rozpoznaniu sprawy zostało w jakikolwiek sposób ograniczone. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd pierwszej instancji nie miał możliwości badania norm kolizyjnych prawa francuskiego.

Nie ulega też żadnej wątpliwości, co trafnie zauważył pozwany w odpowiedzi na apelację, że Sąd Okręgowy rozpoznał tę sprawę dwutorowo, bowiem będąc związany powyższym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 6 kwietnia 2011 r., rozstrzygnął niniejszą sprawę w oparciu o przepisy prawa francuskiego. Doszedł do przekonania, że w świetle prawa francuskiego roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, ale powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie- gdy chodzi o inwestycję w G. z uwagi na nieudowodnienie przez powoda, aby doszło do uzgodnienia przez strony umowy jej zmiany w zakresie wynagrodzenia, natomiast gdy chodzi o inwestycję w G.- wobec nieudowodnienia zawarcia umowy przez strony, pozostania uzgodnień na etapie listu intencyjnego, gdy inwestycja została wstrzymana, ostatecznie nieudowodnienia, jaką treść miałyby mieć umowa stron w zakresie podstaw do ustalenia wynagrodzenia, którego domagał się powód.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że jego zdaniem w tej sprawie, zastosowanie ma prawo polskie na zasadzie odesłania zwrotnego. Wobec tego Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za przedawnione, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Również powód zaskarżając wyrok odniósł się do tych dwóch podstaw oddalenia powództwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy uznał ostatecznie, że roszczenie powoda winno być rozpoznane w oparciu o prawo polskie, więc dochodzone w sprawie roszczenie uległo przedawnieniu. Rozstrzygnięcie to jest w ocenie Sądu odwoławczego trafne. Sąd Apelacyjny akceptuje te wywody prawne Sądu Okręgowego, które legły u podstaw przyjęcia, że należy zastosować art. 4 ust. 1 zd. 1 Konwencji Rzymskiej, a w związku z tym, że wskazany w poprzednim wyroku Sądu Apelacyjnego łącznik miejsca zamieszkania (siedziby) powoda nie będzie miał zastosowania w tej sprawie, bowiem z całokształtu okoliczności tej sprawy wynika, że umowa wykazuje silniejszy związek z prawem innego państwa, tj. prawa polskiego. Należy podzielić argumentację Sądu pierwszej instancji co do przyczyn umożliwiających przyjęcie łącznika najściślejszego związku (...) z prawem polskim.

Wobec wyżej wymienionych argumentów, zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. uznać należy za niezasadny, bowiem Sąd Okręgowy doszedł do powyższego przekonania stosując, zgodnie ze wskazaniem Sądu Apelacyjnego, poprzednio rozpoznającego sprawę, prawo francuskie. W tym miejscu trzeba wskazać, że zdaniem Sądu Apelacyjnego w tym składzie, wskazując na potrzebę zastosowania prawa francuskiego materialnego w wyroku z 6 kwietnia 2011 r., Sąd Apelacyjny używając sformułowania „prawo materialne” miał na uwadze dychotomiczny podział na prawo materialne i procesowe, a tym samym nie wykluczył możliwości badania przez Sąd Okręgowy ponownie rozpoznający sprawę, zastosowania norm kolizyjnych prawa francuskiego, co podkreślono już wyżej. Nie ulega wątpliwości, że Konwencja Rzymska otwarta do podpisu w 1980 r. była jednym z elementów prawa francuskiego i trudno uznać, aby były to normy prawa procesowego w tym rozumieniu, które wynika z przyjętego przez Sąd Apelacyjny w wyroku z 2011 r. podziału, zatem Konwencja Rzymska mogła być uwzględniona przez Sąd pierwszej instancji w ramach stosowania w niniejszej sprawie prawa francuskiego. Trafne było więc stanowisko, że pierwotne zastosowanie prawa francuskiego -obowiązujących w dacie zawarcia umowy co do inwestycji w G. i prowadzenia negocjacji co do inwestycji w G. przez strony- norm kolizyjnych, w wyniku odesłania zwrotnego zawartego w Konwencji Rzymskiej powoduje przejście do prawa polskiego.

Wbrew zarzutom apelacji nie doszło więc także, z powyższych przyczyn, do naruszenia art. 4 i 15 Konwencji Rzymskiej.

Jednocześnie stosując do oceny roszczenia powoda prawo polskie jako prawo właściwe, prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia zgłoszone przez powoda uległy przedawnieniu. Skarżący zresztą tego nie kwestionuje, bowiem zarzuty naruszenia art. 118 k.c., 120 k.c. i 123 k.c. nie dotyczą ich wadliwego zastosowania czy wadliwej wykładni, a jedynie w ogóle zastosowania jako prawa polskiego, w świetle stanowiska powoda, że prawo polskie wobec związania poprzednim wyrokiem Sądu Apelacyjnego, który nakazał stosować prawo francuskie, nie znajduje zastosowania w tej sprawie. Jak jednak wskazano wyżej, to stanowisko powoda jest chybione. Stąd także prawidłowo Sąd Okręgowy

zastosował w tej sprawie art. 118 k.c., 120 k.c. i 123 k.c., co doprowadziło ten Sąd do trafnego wniosku, że roszczenia powoda zgłoszone w tej sprawie uległy przedawnieniu.

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem zarzut naruszenia tego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zaskarżony wyrok został tymczasem starannie i wyczerpująco uzasadniony, zawiera wszelkie elementy wymagane w świetle art. 328 § 2 k.p.c., zaś motywy rozstrzygnięcia podane zostały w sposób jasny i zrozumiały, aczkolwiek w sposób dosyć nietypowy, wynikający ze specyfiki tej sprawy oraz zaprezentowanego ostatecznie przez Sąd pierwszej instancji poglądu.

Samo sformułowanie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazuje, że w istocie skarżącemu chodzi o wadliwą ocenę niektórych dowodów, tj. zeznań świadków L. F. (2) i S. D. oraz opinii biegłej, gdy taki zarzut również został sformułowany.

Jak wskazano, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w tej sprawie prawem właściwym było prawo polskie i roszczenie powoda było przedawnione. Już to było wystarczające do oddalenia apelacji.

Z uwagi jednak na przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób uzasadnienia rozstrzygnięcia, jak również wynikający z tego sposób zaskarżenia wyroku przez powoda, już tylko na marginesie podnieść należy, że pozostałe zarzuty dotyczące uznania roszczenia powoda za nieudowodnione na gruncie prawa francuskiego, stosowanego zgodnie z wytycznymi zawartymi w wyroku uchylającym poprzedni wyrok sądu okręgowego, były także nieuzasadnione.

Trafne było stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie udowodnił, aby doszło do uzgodnionej przez obie strony (wymaganej prawem francuskim) zmiany umowy dot. inwestycji w G. w zakresie wynagrodzenia powoda. Za potwierdzenie takiego konsensusu nie może być uznane pismo z 5 czerwca 2001 r. Brakuje bowiem jakiegokolwiek oświadczenia drugiej strony, do którego rzeczone pismo miałyby się odnosić. Bezsporne było, że odbywały się spotkania stron, w czasie których omawiano potrzebę przeprojektowania co do części inwestycji i w związku z tym ewentualne kwestie wynagrodzenia powoda, tym niemniej w aktach brak pisma pozwanego czy notatki ze spotkania, która wskazywałaby na wolę pozwanego odnośnie uregulowania kwestii wynagrodzenia powoda w taki sposób, aby pismo z 5 czerwca 2001 r. mogłoby być uznane za akceptację zaproponowanych przez pozwanego warunków. Pozwany konsekwentnie zaprzeczał, aby doszło do konsensusu (zgody) obu stron w zakresie zmiany sposobu wynagradzania powoda, a pismo z dnia 5 czerwca 2001 r. potwierdzało wcześniej uzgodnione przez strony warunki czy też warunki zaoferowane przez pozwanego. Oceny tej nie zmieniają zeznania świadka L. F. (2), bowiem nie może ująć uwadze, że świadek ten pomimo twierdzeń o istnieniu umowy ustnej obu stron, a ze strony pozwanego padły propozycje co do odmiennego od uzgodnionego na piśmie wynagrodzenia powoda, to jednocześnie zeznał, że propozycje pozwanej były tylko ogólnie omówione. Zatem z zeznań tych nie można wywieść, jakie w istocie były uzgodnienia stron, jakie propozycje złożył pozwany, do których miałby się odnosić powód we wskazywanym wyżej piśmie, co więcej zaakceptować je. Zeznania tego świadka, wbrew twierdzeniom powoda potwierdzają, że na spotkaniu poprzedzającym złożenie pisma przez powoda nie uzgodniono żadnych konkretów w zakresie zmiany umowy dotyczącej inwestycji w G.. Trafnie Sąd Okręgowy uznał więc, że pismo z 5 czerwca 2001 r. jest pismem (kolejnym) w toku negocjacji.

Do tych trafnych wywodów Sądu Okręgowego można dodać jeszcze, że również faktury wystawione przez powoda po rzekomym uzgodnieniu nowych warunków wynagrodzenia do dnia odebrania inwestycji w G., tj. od 3 lipca 2001 r. (faktury (...)) zawierają sformułowanie „w oczekiwaniu na umowę zryczałtowaną na kwotę 11 000 000” (k- 425-427). Skoro więc faktury wystawione już po dniu 5 czerwca 2001 r. zawierają taki zapis – to wynika z nich jasno, że w dacie ich wystawienia sam powód nie uważał, że zmiana warunków wynagrodzenia została już uzgodniona. Co więcej składając wyjaśnienia odnośnie faktury nr (...), na co również trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, powód wskazał

w piśmie- oczywiście sporządzonym już po dniu 5 czerwca 2001 r., że w przypadku braku akceptacji dla „nowego” sposobu rozliczeń, wyraża chęć powrotu do poprzedniego sposobu rozliczeń. Z tych oznaczeń faktur oraz stanowiska powoda wyrażanych w czasie rzeczywistym, wynika jasno, że nie było między stronami ustnego porozumienia w zakresie zmiany sposobu rozliczenia inwestycji w G..

Jeśli chodzi o inwestycję w G., to również należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że żadna umowa nie została zawarta między stronami, była w fazie negocjacji, gdy inwestycję wstrzymano, a powód uzyskał zaliczkę na poczet przyszłej umowy, którą zatrzymał, co wynika wprost z prawidłowo ocenionych przez Sąd Okręgowy zeznań świadka S. D.. Zeznania tego świadka jasno wskazują, że strony prowadziły negocjacje, zaś wszystkie warunki miały być określone w późniejszym zleceniu podobnym do tego jak przy inwestycji w G., ale do zawarcia umowy nie doszło. Powód nie udowodnił, aby zaliczka nie pokryła wynagrodzenia za podjęte wstępne czynności. Nadto jest oczywiste, że skoro inwestycja w G. nie powstała, nie doszło do ustalenia rozmiarów i kosztów tej inwestycji, to bezpodstawne było przyjmowanie przez powoda, że z tytułu czynności związanych z tą inwestycją należy posługiwać się danymi dotyczącymi centrum handlowego w G.. Jeśli zaś powód uważał, że zatrzymana przez niego zaliczka nie pokryła wszystkich dokonanych przez niego czynności związanych z planowaną inwestycją w G., to jego rolą w tym procesie było udowodnienie tej okoliczności oraz wykazanie, jakie konkretnie czynności przeprowadził w związku z tą inwestycją i jakie wynagrodzenie powinno mu się należeć. Trafnie także Sąd Okręgowy podniósł, że powód powinien zgłosić wnioski w tym zakresie, z uwzględnieniem ewentualnie dowodu z opinii biegłego.

Wobec powyższego nieuzasadnione były także zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć należy, że postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925). Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na jego własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużenie się argumentami wyłącznie jurydycznymi i wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Apelacja nie zawierała takich argumentów, a jedynie polemikę z prawidłową oceną dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, z jednoczesnym przedstawieniem subiektywnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie. Z tej oceny dowodów, Sąd Okręgowy wyprowadził trafne wnioski odnośnie braku zgody stron (konsensusu) w zakresie zmiany sposobu wynagrodzenia powoda z tytułu Umowy Architekta oraz nieudowodnienia przez powoda, że strony zawarły umowę w zakresie inwestycji w G. oraz podstaw do ustalenia ewentualnego wynagrodzenia za działania powoda związane z tą inwestycją.

Gdy zaś chodzi o opinię biegłej- nie można podzielić poglądu skarżącego, aby została ona wadliwie oceniona. Na podstawie tej opinii Sąd Okręgowy ustalał treść prawa francuskiego i oparł się o tę opinię rozstrzygając sprawę, wielokrotnie się do niej odwołując. Zarzut wadliwej oceny opinii biegłej nie może być uzasadniony także i z tego powodu, że dowód z opinii biegłego jest dowodem specyficznym. Opinia biegłego podlega ocenie zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., ale na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów, jakimi są poziom wiedzy biegłego, fachowość, zgodność z zasadami logicznego rozumowania i wiedzy powszechnej, sposób umotywowania zajętego stanowiska. Tego typu zarzutów skarżący nie formułuje. Opinia w tej sprawie służyła ustaleniu treści prawa francuskiego, była ona przydatna do rozpoznania sprawy i została właściwie oceniona przez Sąd pierwszej instancji, jednocześnie wobec faktu, że częścią tego prawa, były normy prawa międzynarodowego, stanowiące także części systemu prawa polskiego, nie było przeszkód, aby Sąd Okręgowy posiłkował się dostępną w Polsce treścią tych norm.

Z tych wszystkich przyczyn, Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, zatem nie zachodziła potrzeba ich ponownego przytaczania. Jednocześnie na akceptację zasługiwało stanowisko Sądu pierwszej instancji, w świetle którego na zasadzie odesłania zwrotnego w niniejszej sprawie zastosowanie do oceny zgłoszonych roszczeń i zarzutów pozwanego miało prawo polskie. W konsekwencji uzasadniony był podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia z przyczyn wskazanych przez Sąd Okręgowy.

W tym miejscu dodać należy, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia stanowiłoby nadużycie prawa. Wprawdzie powód nie podnosił tej okoliczności, ale ewentualne niezastosowanie przepisu prawa materialnego- art. 5 k.c. sąd odwoławczy może wziąć pod rozwagę z urzędu. Zwrócić więc trzeba uwagę, że terminy przedawnienia roszczeń są określone w przepisach ius cogens i nie mogą być skracane (przedłużane) przez czynność prawną. Tylko w wyjątkowych wypadkach dopuszcza się ich nieuwzględnienie. Za taki wyjątkowy wypadek mogą być uznane sytuacje, gdy przekroczenie terminu przedawnienia jest nieznaczne bądź dochodzone roszczenie dotyczy szkody na osobie albo też w sprawie zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie w dochodzeniu roszczeń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w tej sprawie nie zachodzi żadna przesłanka umożliwiająca uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego, a w konsekwencji brak było podstaw do zastosowania z urzędu art. 5 k.c. do oceny tego zarzutu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c. i rozstrzygnął o kosztach zgodnie z wynikiem postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Beata Byszewska SSA Edyta Jefimko SSA Beata Kozłowska